Nr. 100. Kraków, Sobota 2 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	całorocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 1r. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 61, Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocztowej kasy oszczędn. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopener A. Salomonowej, ul. Szczepańska 7; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Sosryńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przesilenie w Kole

Kraków, 2 marca.

Przeżywamy obecnie najcięższy moment naszego życia politycznego w tem państwie. Zmuszono nas do walki. A walka zmusza do skupienia wszystkich sił, do zharmonizowania wszystkich wysiłków. Jest to jasne. Wszyscy to rozumieją. Dlatego też wszyscy musieli odczuć, jak bolesny zgrzyt, wiadomość, że w Kole polskiem znowu wybuchło przesilenie.

Przed miesiącem wybrany prezes bar. Goetz złożył przewodnictwo dlatego, ponieważ dwie grupy Koła polskiego: narodowo-demokratyczna i ludowa uznały, że mają prawo bez wiedzy i zgody prezydyum Koła, na własną rękę, zawierać sojusze polityczne z niepolskiemi partyami w parlamencie.

Nie wchodzimy w meritum polityki, która tym dwom grupom nakazuje zawieranie owych sojuszów. Nie znamy dostatecznie jasno przesłanek politycznych, ani tych dwóch grup polskich, ani też owych stronnictw niepolskich, z któremi one zawarły swój sojusz. Zarówno narodowi demokraci, jak ludowcy, są politykami odpowiedzialnymi. Wiedzą z pewnością, co robią. Nie ulega też dla nas żadnej wątpliwości, że nie zechcą nigdy uchylać się od odpowiedzialności za skutki swojej polityki. Idzie nam w tej chwili o rozważenie, czy polityczna solidarność Koła jest w tej chwili niezbędną i o ile stoi z nią w sprzeczności ten punkt widzenia, który zajmują obecnie oba wymienione stronnictwa, twierdząc, że solidarność ta bynajmniej nie może ich krępować w układach z czynnikami parlamentarnemi, stojącemi poza Kołem.

Otóż co do potrzeby samej solidarności, to zdaje się, niema powodu wybijać otwartych drzwi. Tu już nie rozum praktyczny, ale instynkt życiowy każdego Polaka musi mu powiedzieć, że jeżeli kiedy, to dzisiaj solidarność ta jest naprostu najważniejszym nakazem dobra narodowego. Solidarność tak! Ale jaka?

Bo niewątpliwie istnieją dwie solidarności: narodowa i polityczna. Solidarność narodowa jest faktem naturalnym. Zjawia się ona zawsze samorzutnie w ciężkich chwilach narodowego życia, jak mieliśmy tego teraz właśnie tak bardzo piękny i budujący przykład. Solidarność narodowa istnieje w narodowej wspólności. Ona wyznacza wszystkie cele polityczne dla każdego stronnictwa, ona też sprawia, że wszystkie te cele zbiegają się w jednem ognisku dobra narodowego.

Chodzi jednak o inną, trudniejszą, bo nie tak już naturalną i żywiołową solidarność, mianowicie o: polityczno-taktyczną solidarność. Nie może ona zawsze obowiązywać całego narodu. Bo naród musi pozostawić wolną przestrzeń dla powstawania i rozwijania się różnych kierunków politycznego myślenia, różnych też metod politycznego działania. Musi natomiast obowiązywać organizacye polityczne, stworzone dla pewnych określonych celów, o ile wogóle organizacya ta ma zachować jeszcze jakiś sens wewnętrzny.

Koło polskie jest organizacyą posłów polskich w parlamencie austryackim, stworzoną dla skuteczniejszej obrony interesów narodowych zarówno wobec rządu, jak wobec innych grup narodowych i politycznych parlamentu. Obrona ta jest możliwą tylko wtedy, jeżeli Koło, dzięki swej wewnętrznej spoistości, zachowuje możliwość każdoczesnego użycia swojej siły parlamentarnej, więc zarówno wpływów moralnych, jak określonej liczby głosów w kierunku, za pożądany uznanym. Wymaga to zachowania solidarności nietylko narodowej, bo ta rozumie się sama przez się, ale politycznej. Taką też solidarność stara się ustalić statut Koła, kiedy zabrania członkom Koła samoistnych wystąpień w Izbie i wobec stronnictw, kiedy krępuje ich szeregiem zakazów.

Przyznajemy, że tak pojęta solidarność polityczna nie może być dogmatem. Widzimy, że inne reprezentacye parlamentarne, nie hołdując tej zasadzie tak ściśle, jak to tradycyjnie czyniło Koło, osiągały także pozytywne rezultaty swojej polityki. Stąd wniosek, że można działać w obronie interesów narodowych na podstawie większej swobody poszczególnych stronnictw. Dyskusya jest otwartą. I to nie od dziś. Już przed pół rokiem rozpoczęły ją pewne stronnictwa polskie. Potem urwała się ona. Należałoby ją teraz dokończyć w Kole, celem ostatecznego wyjaśnienia, czy Koło polskie jest klubem politycznym w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, czy tylko federacyą autonomicznych w swej polityce stronnictw.

Niejasność co do tego zasadniczego problemu istoty dzisiejszego Koła polskiego stała się powodem obecnego przesilenia prezydyalnego. Baron Goetz miał zupełną słuszność, że powołując się na wyraźne postanowienia statutu Koła, uznał, iż nie może ponosić odpowiedzialności za jego politykę, skoro dwie silne grupy Koła, wbrew temu statutowi, prowadzą własną politykę z innemi stronnictwami parlamentu. Sądzimy, że w tych warunkach nikt wogóle nie może podjąć się przewodniczenia w Kole i ponoszenia odpowiedzialności za jego politykę.

Skoro jednak tak jest, to niema co dalej narzekać i oskarżać się wzajemnie, ale potrzeba poddać rewizyi z jednej strony zasady organizacyi Koła, z drugiej zaś rozważyć kwestyę, czy kierunek polityczny, reprezentowany przez tę większość w Kole, która onegdaj uchwaliła wniosek hr. Skarbka przeciw wnioskowi Starowieyskiego i Tertila, nie da się pogodzić z utrzymaniem nadal solidarności politycznej Koła. W pierwszym wypadku potrzebaby zmienić statut Koła w tym kierunku, że odtąd wszystkim stronnictwom jego przysługuje swoboda prowadzenia polityki w parlamencie indywidualnej. W drugim zaś mniejszość powinnaby poddać się lojalnie większości i poprosić ją, aby objęła kierownictwo i odpowiedzialność.

Oczywiście nie arogujemy sobie prawa dyktowania komukolwiek w Kole, co ma czynić lub nie czynić. Na to są posłowie, podlegli każdy swojej władzy partyjnej, aby sami wiedzieli, co mają robić i jak. Dalej być bardzo może, że znają oni fakta, których kto inny nie zna, a które muszą wpływać na kształtowanie ich politycznych poglądów. O tem wszystkiem trudno sądzić stąd, z kraju. Posłowie muszą już sami decydować. Społeczeństwo, dzisiaj we wspólnym bólu i wobec wspólnego niebezpieczeństwa narodowego ściślej niż kiedykolwiek zjednoczone, oddaje swoim legalnym przedstawicielom bez zastrzeżeń swoje poparcie, od nich oczekując rezultatów z takiego lub innego użycia pełnomocnictw, których im udzieliło.

Moment dzisiejszy wymaga, aby pole koniecznych tarć między poglądami politycznemi było zacieśnione wyłącznie do parlamentarnych reprezentacyj stronnictw. Nie należy do tych starć wciągać szerszych warstw społeczeństwa, które powinno zachować świadomość jedności, bo tylko z niej może czerpać poczucie własnej siły, której tak bardzo potrzebuje. Niechaj zatem grupy Koła polskiego jak najrychlej same rozstrzygną wszystkie kwestye i niechaj nam jak najprędzej przyniosą wyniki swojej pracy. Po nich bowiem tylko społeczeństwo chce i może ocenić tę pracę.

Administracya Chełmszczyzny.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

Niektóre dzienniki polskie ogłosiły wiadomość, iż czynione są przygotowania celem oddania administracyi Chełmszczyzny Centralnej Radzie Ukraińskiej. Sfery poinformowane utrzymują natomiast, że — o ile to dotyczy obszarów chełmskich, obsadzonych przez c. i k. armię — **o zmianie administracyi niema na razie mowy**, tem bardziej, że sprawy chełmskiej nie należy, jak wiadomo, uważać za załatwioną.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

Prezydyum Koła polskiego obradowało wczoraj dwukrotnie: o godz. 10 rano i o godz. 3 po południu w sprawie nagłych żądań Lwowa, Krakowa i Tarnowa. W posiedzeniu popołudniowem uczestniczył minister dla Galicyi dr Twardowski.

Reforma konstytucyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

Wczoraj rano mówiono w kuluarach parlamentu, że **Izba posłów zostanie tegoż dnia odroczona.** Tak mówiono ogólnie. Kilku wtajemniczonych w arkana akcyi zakulisowej wiedziało jednak, że wszystkie nadzieje uratowania parlamentu jeszcze nie znikły. Dwa wielkie stronnictwa parlamentarne: Niemcy narodowi i chrześc. socyalni czynią od kilku dni ogromne i tym razem szczere wysiłki, celem uratowania parlamentaryzmu w Austryi. O propozycyi, którą posłowie Hummer i Fuchs uczynili rzekomo w porozumieniu z rządem Kołu, już doniosłem.

Wczoraj rano zawiadomili Czesi prezydyum Koła polskiego, że Niemcy narodowi i chrześc. socyalni mają zamiar, w porozumieniu z rządem, zwołać konferencyę, celem omówienia kwestyi **reformy konstytucyi.** Czesi zapytali, czy Koło polskie weźmie udział w takiej konferencyi.

Prezydyum Koła zwołało bezzwłocznie komisyę parlamentarną, która uznała, że **Koło w takiej konferencyi stronnictw udział wziąć może.**

Po południu o godz: 5 zebrały się w salonie prezydenta ministrów w parlamencie prezydya wszystkich stronnictw parlamentarnych. Przybył też prezydent ministrów, który zagaił konferencyę, oświadczając, że rząd gotów jest rozważyć kwestyę reformy konstytucyi. Nie chodzi obecnie o budżet ani o parlament, **lecz o pokój narodowościowy.** O konkretnym projekcie reformy konstytucyi na razie mowy być nie może, możliwem jest jednak rozważenie pytania, czy dana chwila do takiej akcyi jest odpowiednia, tudzież jaka instancya tą doniosłą sprawą zająć się powinna.

Posłowie Waldner (niemiecko-narodowy) i Hauser (chrześc. soc.) oświadczyli, że ich stronnictwa są gotowe brać udział w obradach nad sprawą reformy konstytucyi.

Posłowie Korošec (Słowieniec) i Staněk (Związek czeski) oświadczyli natomiast, że bez uchwały swych klubów żadnej merytorycznej odpowiedzi udzielić nie mogą.

Pos. Seitz (soc.) podniósł, że przed uregulowaniem stosunków wewnętrznych w Austryi stwierdzić należy, które narody wogóle przy Austryi dalej pozostać mają. Manifestem z dnia 5 listopada 1916 stworzono nowe państwo polskie. Niedawno powstało drugie nowe państwo ukraińskie. Po dzień dzisiejszy nie wiadomo, czy i o ile zdarzenia te historyczne wpłyną na granice monarchii. Niepewność ta z natury rzeczy utrudniać musi uregulowanie stosunków w państwie. W każdym razie powinien być załatwiony przedewszystkiem spór między Polakami a Ukraińcami o Chełmszczyznę, gdyż przed załatwieniem tego sporu o zgodnem pożyciu Polaków i Ukraińców w Austryi myśleć nie można.

Przemawiali jeszcze posłowie Offner, Wolff i Adler. Z Polaków nikt nie zabierał głosu, gdyż prezydyum Koła pragnie przedewszystkiem poznać tendencye inicyatorów tej akcyi i cel, do którego ona zmierza. Uchwał żadnych nie powzięto.

Prezydent Izby dr Gross w najbliższych dniach zwoła ponowną konferencyę.

Przebieg konferencyi nie był tedy ciekawy. Wysoce znamiennym jest jednak fakt jej zwołania: dzieło prezydenta ministrów i dwóch wielkich stronnictw niemieckich. Mimo wszelkie groźby uznaje bowiem rząd prawdopodobnie, że **w czwartym roku wojny rządzenie bez parlamentu byłoby może eksperymentem zbyt niebezpiecznym.**

Podkreślić należałoby może jeszcze wkońcu fakt, **że z zapytaniem w sprawie udziału w konferencyi zwrócili się do Koła polskiego Czesi.**

Delegaci Rady regencyjnej w Budapeszcie.

(Telefonem).

Budapeszt, 2 marca.

Przez kilka dni bawiła tu **delegacya Rady Regencyjnej z ks. Radziwiłłem na czele. Delegaci ci odbyli konferencyę z prezydentem ministrów dr Wekerlem, z rozmaitymi przywódcami stronnictw i politykami. Konferencye te dotyczyły kwestyi, odnoszących się do budowy państwa polskiego.**

We czwartek konferencye zostały przerwane, gdyż delegaci udać się muszą do Warszawy po dalsze instrukcye.

O przyłączenie Besarabii do Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Czerniowiec:

Uchodźcy z Besarabii, którzy przybyli do Czerniowiec, opowiadają, że ludność wielu miejscowości pragnie przyłączenia Besarabii do Austro-Węgier.

Narady polityczne w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Koła parlamentarne wyrażają przekonanie, że wczorajsze posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych Rady związkowej pozostawało w związku ze zmienioną sytuacyą na froncie południowo-wschodnim.

Gotowość Rumunii do zawarcia pokoju wywołać miała wielki wpływ w szerokich kołach serbskich i czarnogórskich, co potwierdza ustąpienie Pasicza.

Traktat pokojowy z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu:

Hr. Czernin nie wyjedzie do Brześcia Litewskiego. W jego zastępstwie podpisze traktat pokojowy z Rosyą ambasador Merey. Imieniem Niemiec podpisze traktat dr Kuehlmann.

Dyrektoryum w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»Die Zeit« donosi z Paryża:

Dzienniki tutejsze donoszą, że Rada komisarzy ludowych ustanowiła **dyrektoryum, złożone z trzech osób, udzielając mu zarazem nadzwyczajnych upoważnień.** W skład tego dyrektoryum wchodzi także Lenin i Trocki.

Dyrektoryum zarządziło obronę Petersburga.

Maksymaliści opuszczają Petersburg.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 2 marca.

»Frankfurter Zeitung« donosi:

Rząd maksymalistyczny zamierza opuścić Petersburg.

Akcya Japonii na Syberyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

»Daily Mail« donosi, iż **Japonia rozpocznie prawdopodobnie wkrótce akcyę na Syberyi.**

Rokowania z Rumunią.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»N. W. Abendblatt« donosi z Budapesztu:

Na onegdajszem posiedzeniu rady ministrów oświadczył prezydent ministrów dr Wekerle, **że widoki rokowań z Rumunią nie są zbyt pomyślne.**

Warunki pokojowe koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi: »Victoire« Hervego donosi, że zaproponowana przez Wilsona **ponowna konferencya państw koalicyi odbędzie się 21 bm. w Wersalu.** Koalicya określi tym razem minimalne warunki pokojowe.

Interwencya wojsk austro-węgierskich na Ukrainie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Urzędowo donoszą dnia 1 marca:

Na zachód od Brenty rozbiło się uderzenie Włochów.

Przez rząd i mieszkańców ciągle, a w ostatnich dniach szczególnie usilnie wzywane, wojska marszałka polnego Boehm-Ermollego wczoraj wkroczyły na Podole dla pokojowej interwencyi i dotarły do linii Nowosielica—Chocim—Kamieniec Podolski. Oddziały, posuwające się wzdłuż kolei i ważnych dróg, mają polecenie w obszarach, które przekraczają, przywracać spokój i porządek, i ubezpieczać drogi handlowe, potrzebne dla wywozu. Dotychczas około 10.000 Rosyan złożyło broń. Zajęto znaczne ilości amunicyi, wozów i wagonów.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Urzędowo donoszą dnia 1 marca:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: **Na północ od kaplicy Poel nie udały się nocne ataki piechoty angielskiej, przedsięwzięte po silnem przygotowaniu artyleryi. Na innych miejscach frontu ożywiała się kilkakrotnie czynność artyleryi w związku z walkami wywiadowczemi. Na zachód od Lafere oddział nasz, który wykonał wypad poza kanał, przywiódł z powrotem kilku jeńców. Nieprzyjacielski atak lotniczy na Kortrik spowodował dotkliwe straty wśród ludności belgijskiej.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Chavignon wojska szturmowe wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów i wzięły do niewoli 10 Amerykanów i kilku Francuzów. Wczesnym rankiem ożywiła się czynność bojowa na poszczególnych odcinkach frontu w Szampanii.**

Wschodni teren wojny.

Wzdłuż ukraińskiej granicy północnej wojska nasze, prąc naprzód, dotarły do Dniepru. Koło Rzeczycy natrafiły one na silnie wybudowany i broniony przez nieprzyjaciela przyczółek mostowy. Miasto i dworzec kolejowy zdobyto szturmem i wzięto kilkuset jeńców. W Mosyrze zdobyliśmy flotylę Prypeci, złożoną z sześciu łodzi pancernych, 35 łodzi motorowych i 6 łodzi szpitalnych. Pod Fastowem i Kasatinem dotarto do linii kolejowej Kijów—Żmerynka.

Na południe od Konstantynowa wojska niemieckie pośpieszyły z pomocą polskim legionistom, stojącym w walce z nieprzyjacielską przewagą. Nieprzyjaciela wspólnie pobito.

Wojska austro-węgierskie, powołane przez rząd ukraiński i ludność do ochrony przed nieprzyjacielskiemi bandami, wkroczyły szerokimi odcinkami na Ukrainę na północ od Prutu.

Włoski teren wojny.

Z obu stron Brenty działalnoś w ciągu dnia wzmogła się.

Na froncie macedońskim nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Biała „ukraińska"

W zagarniętej dla czerninowskiej Ukrainy części Królestwa Polskiego znajduje się i Biała, którą dla odróżnienia od innych Biał nazywano w ostatnich czasach siedlecką lub podlaską, a dawniej Radziwiłłowską, czyli książęcą (»Alba ducalis), gdyż była niegdyś drugą obok Nieświeża »stolicą« Radziwiłłów. Obronny zamek bialski, którego ruiny do dziś dnia istnieją, miał bogate wspomnienia. Odbywały się w nim huczne przyjęcia »festyny«, zabawy, śluby i wesela radziwiłłowskie. W murach jego zakończył życie głośny książę »Panie kochanku«. Spędziła w nim długie lata Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, rodzona siostra króla Jana. Gościli w nim Jan Kazimierz, Jan trzeci, August II, Wiśniowieccy, Braniccy, Sapiehowie, Rzewuscy, uczony biskup kijowski Jędrzej Chryzostom Załuski, kardynał Jan Lipski, wielki historyk Naruszewicz, biskup krakowski Turski, Adam Czartoryski, Michał Ogiński, Niemcewicz... W roku 1663 zebrały się w nim w celu obrad Stany litewskie [1]).

[1]) Dzieje zamku bialskiego zebrał Julian Bartoszewicz w monografii „Zamek bialski" (Lwów, 1880, wydanie drugie. Warszawa 1912).

Drugą sławą Biały była szkoła, nazwana Akademią, założona, jako filia Akademii krakowskiej, która ją też obdarzyła statutem, objęła nad nią naczelny zarząd i przysyłała jej profesorów. Wprawdzie nie urzeczywistniła się myśl fundatora tej szkoły, ks. Krzysztofa Wilskiego, aby przy pomocy Radziwiłłów rozpalić wielkie światło nauki w tych stronach Rzeczpospolitej, ale w każdym razie »Akademia bialska« choć w skromniejszym zakresie, spełniała zaszczytnie przez dwa blisko wieki swą misyę oświatową i wychowawczą.

Biała stała się słynną i za naszych czasów. Bolesna to jednak i nie zasłużona przez nią sława. Rząd moskiewski w roku 1875 wybrał ją jako »rdzennie rosyjską« [2]) na miejsce uroczystego aktu, od którego rozpoczął dzikie, barbarzyńskie zniszczenie unii na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Tu 24 stycznia zjechał gubernator siedlecki Gromeka, aby objawić zwołanym deputowanym włościańskim i 28 księżom unickim, odstępcom wiary, z galicyaninem Liwczakiem na czele, że Gosudar Imperator zezwala najmiłościwiej na przyłączenie 45 parafij unickich do cerkwi prawosławnej. Na uroczystem nabożeństwie Liwczak wygłosił kazanie, w którem między innemi opowiadał jak »prawosławny kniaź Radiwił stał się zdrajcą prawosławia i narodu rosyjskiego, prześladował duchowieństwo rosyjskie, wybudował w małem rosyjskiem miasteczku trzy kościoły, wprowadził mnichów łacińskich, przywiózł mniemane szczątki prześladowcy prawosławia i rosyjskiego narodu Józafata... jednem słowem, jak ten Radiwił odstępca zawlókł zarazę w sam środek tutejszego czysto rosyjskiego narodu i zbudował niby to na wieczne czasy przybytek zachodniego fanatyzmu, łatynizacyi i Polski« [3]).

Obecnie »czysto rosyjska« Biała uznana została w Brześciu przez pp. Sewriuka i Czornina za »czysto ukraińską«. Wypada więc może przyjrzeć się bliżej jej rosyjskości i »ukraińskości«.

Oczywiście nie idzie o tę Białą, zewnętrznie po roku 1875 zmoskwiczoną, lecz o Białę tak zewnętrznie, jak wewnętrznie polską. Dziś zamieszkują ją Polacy, żydzi i mała znikoma garstka prawosławnych »ukraińców«, sprowadzonych przez władze okupacyjno-niemieckie, którzy to »ukraińcy« jeszcze wczoraj uważali się za »istinno-russkich«, za Moskali z krwi i kości.

Przypatrzmy się temu miastu za dawnych czasów, nawet nie za bardzo dawnych, bo już Polski »kongresowej«. Zobaczymy jak wyglądało, ile w niem było owych »pierwiastków« czy »żywiołów«, które każą uznać je za miasto... ukraińskie.

Właśnie przed stu laty przybył do Biały Adam Bartoszewicz, młodziutki »23-letni magister filozofii« uniwersytetu wileńskiego, mianowany nauczycielem b. Akademii« [4]). Przebywał w niej lat 16. Przeniesiony następnie jako inspektor do Łukowa i Warszawy, skreślił koło roku 1840 swoje wspomnienia bialskie, podając przytem opis miasta i jego dzieje.

Dzieje pominę, gdyż ze źródeł od tego czasu wydanych, można je obszerniej i dokładniej przedstawić. Opuszczę również żywot św. Jozafata.

Z opisu zaś miasta i wspomnień podam tylko wyjątki, licząc się z rozmiarami feljetonu.

Miasto Biała [5]) — pisze autor wspomnień — położone nad rzeką Trzną (alias Krzną), dziedziczne książąt Radziwiłłów, odległe od Brześcia Litewskiego mil 6, od Siedlec 8, od Janowa i Łosic po mil 2, od Międzyrzeca, miasta dziedzicznego książąt Czartoryskich, na mil 3, od Łukowa mil 6, wznosi się w okolicy nader przyjemnej, otoczone urodzajnemi gruntami i ogromnemi lasami, na mil kilka rozciągającemi się wszerz, a wzdłuż na mil przeszło 10...

(C. d. n.) *Kazimierz Bartoszewicz.*

[2]) Biała w r. 1860 liczyła 3786 mieszkańców, w czem było 6 Rosyan (według rosyjskiego urzędowego obliczenia). W r. 1890 było już w Biały 9975 mieszkańców, w tem 10 procent „urzędowo" prawosławnych, t. j. unitów zaliczanych do prawosławia.

[3]) Broszura: „W pamiat' russkomu narodu Podlasja i Chełmskoj Rusi o wozsojedinenii jewo z prawosławiem w 1875 godu" (Warszawa 1876). Taż sama broszura świadczy, że trumna z ciałem św. Jozafata zamordowanego przez schyzmę, była już na jesień roku poprzedniego wyrzucona z kościoła Bazyljanów, a na jej miejscu „ustrojeno ikonostas".

[4]) Akademię bialską przemieniono za czasów austryackich na „cesarskie gimnazyum", za Księstwa Warszawskiego nazywała się „szkołą departamentową", po roku 1815 utworzono z niej 5-klasową „szkołę wydziałową" (niższe gimnazyum, — wyższe 7-klasowe nazywały się „szkołami wojewódzkiemi").

[5]) Pisownię Białła, spotykamy i w starych dokumentach. Biały nie odmieniano przymiotnikowo, lecz Biały, Białę w Biale.

Mowa ks. biskupa Pelczara.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby panów ks. biskup Pelczar wygłosił następującą mowę:

Większość ludności w tym obszarze należy do narodu polskiego. **Poglądy, wyrażone przez metropolitę lwowskiego, nie zgadzają się z rzeczywistem stanem rzeczy. Układ brzeski przedstawia się też jako wielka krzywda, wyrządzona Polakom na korzyść Ukraińców.** Pragniemy żyć w zgodzie z Ukraińcami i z innymi naszymi sąsiadami i szanować ich prawa, ale domagamy się ich także dla siebie.

Ze stanowiskiego katolickiego układ ten jest błędem, albowiem naraża na niebezpieczeństwo wiarę wielu tysięcy katolików. Mowca przedstawia cierpienia, na które ludność katolicka kraju tego była wystawiona z powodu swej wiary. Dopiero po ogłoszeniu edyktu tolerancyjnego dawni unici zgłosili się jako katolicy, ale jako rzymscy katolicy i do tej pory pozostają wiernymi temu obrządkowi, są też Polakami wiernymi, oddanymi swej ojczyźnie i nic nie chcą słyszeć o Ukrainie. Teraz synowie tych męczenników i wyznawców unii, mają być wydani Ukrainie, której kozacy niegdyś przelali strumienie krwi katolickiej, Ukrainie, której rada teraz właśnie obwieszcza konfiskatę i rozdział dóbr polskich, a więc program komunistyczny i spokojnie przypatruje się, jak żołdactwo nieokiełzane i motłoch palą i rabują domy Polaków, więc katolików. Na Ukrainie, na której mieszkańcy z wyjątkiem Polaków, Niemców i żydów należą do schizmy albo do sekt rosyjskich, także wobec fanatyzmu i niskiego stopnia kultury, należy się obawiać prześladowania Polaków i rzymsko-katolickich Rusinów. Czy wobec tego wypada, aby rząd monarchii przeważnie katolickiej podpisywał układ, który tysiące katolików naraża na wielkie niebezpieczeństwo i największe cierpienia. A jednak to się stało.

Ze stanowiska polityki jest układ brzeski wielkim brzemiennym w następstwa błędem. W ostatnim czasie nastrój austrofilski w wielu kołach polskich poczynił wielkie postępy i bliskiem było wyniesienie **uchwałą przyszłego parlamentu cesarza Karola, który także w Polsce zaskarbił sobie wiele sympatyi, na zasadzie unii personalnej i dynastycznej na tron niepodległej Polski, a potem połączenie tego Królestwa z Austro-Węgrami ścisłym sojuszem.** — Przez to Polska zyskałaby większą siłę, kościół katolicki większy zakres działania, dynastya nowy blask, monarchia nową podporę. Plan ten rząd pochwalał, nawet popierał. Wreszcie zaś w Brześciu Litewskim udaremnił go na rzecz polityki niemieckiej i ukraińskiej megalomanii a przynajmniej go utrudnił.

Żal nam serdecznie biednego ludu zarówno w Wiedniu czy to gdzieindziej i czynimy co można, aby starać się dla niego o żywność, ale można było wydostać zboże ukraińskie, nie zdradzając Polaków, nie czyniąc ujmy interesom katolickim, nie zadając nawet wielkiej klęski państwu polskiemu, gdyż Ukraińcy byliby nad miarę szczęśliwi już z tego, że mocarstwa czwórprzymierza uznały ich republikę, będącą jeszcze w powijakach. Ta polityka wywołała przedewszystkiem wielkie oburzenie wśród Polaków bez różnicy państwa i stronnictwa. — **Otwarła się, z żalem to mówię, między Polską a Austryą wielka przepaść,** w której głębinach mieszczą się poważne niebezpieczeństwa. Jest to w obopólnym interesie, aby ją najrychlej zapełniono. Polacy w Galicyi bez swojej woli i winy wpędzeni zostali w ostrą opozycyę. Dalszem następstwem tej polityki jest obawa, aby monarchia nie ucierpiała na swej samodzielności i powadze a zasada monarchiczna nie doznała uszczerbku wskutek rokowań z szermierzami komunizmu i anarchii, aby propaganda idei rewolucyjnych nie była ułatwioną. Nie jest chyba rzeczą pożądaną sprowadzać te wszystkie następstwa i z Polaków zrobić sobie nieprzejednanych przeciwników.

A więc zawrócić z drogi błędnej! Układ z Ukrainą musi ulec gruntownej poprawie tak, aby piędź ziemi polskiej nie została odstąpioną. Oprócz tego należy narodom zapewnić prawa, usankcyonowane przez wolę boską, uznać **najzupełniejszą niepodległość i całość Polski** i sprowadzić politykę wewnętrzną i zagraniczną na tory prawdziwie chrześcijańskie.

Szczególnie chrześcijańskim państwom i narodom grożą wielkie niebezpieczeństwa, bo zwycięstwo bolszewików zwiększyło prądy anarchistyczne i komunistyczne tak, że należy obawiać się, że zaleją one Europę. Wystrzegać się więc należy krzywdzenia kogokolwiek i uszczuplania zasad chrześcijańskich, na których opierają się państwa. Polacy pozostaną zawsze wiernymi zasadom swej wiary, ufni w pomoc bożą, bronić będą swoich praw wszelką dozwoloną bronią. Ci jednakże, którzy uwiedzeni butą i samolubstwem, krzywdzą drugich, niech przypomną sobie sędziego, który trzymając w swej dłoni losy wszystkich narodów, butnych poniża a pokornych wywyższa, a którego karząca sprawiedliwość w pewnych odstępach czasu w dziejach wypisuje dla krzywdzących owe straszne: »Mene tekel upharsin«! jak to teraz uczyniła dla carów.

Hasłem prawdziwej chrześcijańskiej polityki w Austro-Węgrzech i gdzieindziej niechaj będzie: nie krzywdzić nikogo, przyznać narodom prawa, należące się im z bożej łaski, zawrzeć sprawiedliwy pokój i połączyć wszystkie narody pod sztandarem krzyża do pokojowego współżycia i ochrony dóbr chrześcijańskich. — (Oklaski u Polaków).

Mowa wicekanclerza Rzeszy.

Wobec mowy hr. Hertlinga, usiłującej nawiązać kontakt z prezydentem Wilsonem, tegosamego dnia wygłoszona w parlamencie niemieckim mowa wicekanclerza Payera, poświęcona wewnętrznej polityce Rzeszy, usunęła się ... plan dalszy. A jednak mowa Payera była w życiu politycznem Niemiec wypadkiem nielada. Stanowiła ona odpowiedź na pluralny system głosowania do Sejmu pruskiego, który większość sejmowa przeparła. Była śmiałem rzuceniem rękawicy junkrom pruskim ze strony oficyalnej, przez zastępcę kiero... niemieckiego rządu. — Oświadczyła stanowczo i bez ogródek, że tak dalej być nie może i że naród niemiecki w niewoli junkrów pruskich nadal utrzymać się nie da. Mowa przyjęta więc została przez prawicę parlamentu niemieckiego i przez konserwatywną prasę z nieopisaną wściekłością.

Oto, co pisze o wrażeniu tej mowy Georg Bernhard w »Vossische Zeitung«:

Jako mowca, hr. Hertling był zawsze bardziej eleganckim. Nawet w pośle bar. Hertlingu z najwcześniejszej epoki tkwiło zawsze coś ministeryalnego, coś zrówno-ważonego na miarę męża stanu, podczas gdy młody Payer pierwotnie był tylko mowcą ludowym i dopiero późno przebił się do tej klarowności, która uzdatnia i pobudza do wyrównywań i zgody. Wczoraj jednak ten wirtemberski poseł, który tymczasem został ministrem, stał się znowu tylko trybunem ludu. Symbolicznem było już to, że mówił nie ze swego miejsca na ławie ministeryalnej, lecz ze swoim manuskryptem udał się na trybunę mowców Izby, by stamtąd — zrazu pośród najgłębszej ciszy w Izbie — rzucić swoje silnie zaakcentowane zdania, złagodzone tylko dobrodusznym szwabskim akcentem, w Izbę, której prawica wreszcie popadać poczęła w coraz większe wzburzenie, przerywając wcale już nie parlamentarnemi wykrzyknikami postępowaniu Ekscelencyi.

Mowę tę mógł Payer zupełnie taksamo wygłosić w roli posła. Przyniosłaby mu ona ze strony własnego jego stronnictwa i jednako nastrojonych dusz sąsiednich stronnictw z prawicy i lewicy równie żywy poklask. Lecz w tem właśnie leżało bezsprzecznie historyczne znaczenie tej mowy, że wygłosił ją właśnie minister. Minister, który trzymał przed sobą manuskrypt, którego tekstu najwidoczniej zupełnie dokładnie się trzymał, co było jeszcze bardziej sensacyjne u mowcy, tak panującego nad słowem i nad polemiką, jak Payer. Minister ten więc, jak wnosić można z manuskryptu, mówił pod cenzurą kanclerza Rzeszy, a zapewne także przewódców stronnictw. Mowa jego była tedy programem, wewnętrznym politycznym programem rządu.

Nie potrzebujemy dodawać, że co do rzeczowego programu wicekanclerza nie mamy zupełnie nic do zarzucenia. Wraz z nim uważamy za jedno z najważniejszych zadań podtrzymać jedność w narodzie. Wraz z nim wierzymy w konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej do Sejmu pruskiego, dalszego rozwinięcia ustawodawstwa społecznego. Przedewszystkiem zaś w konieczność wychowania do współdziałania w polityce szerokich mas w stopniu wyższym, aniżeli się to działo dotychczas. Nie ulega także najmniejszej wątpliwości, że w samym parlamencie dla programu tego znalazłaby się ogromna większość, gdyby się udało najskrajniejszą prawicę i najskrajniejszą lewicę całkowicie wykluczyć. Temu zadaniu poddał się w istocie p. v. Payer, co podkreślić należy, z przyzwoleniem kanclerza Rzeszy i zdaje się wszystkich przewódców stronnictw środka. Najskrajniejsza lewica skwitowała go tylko śmiechami. Przywykła do tego, że rządzący nie biorą jej na seryo. Lecz wrażenie po prawej stronie Izby było zupełnie odmienne. W krótkiej zaś debacie nad porządkiem dziennym, która poprzedziła odroczenie posiedzenia, hr. Vestarp skwitował go tem, że postawił wniosek rozpoczęcia posiedzenia dopiero o 2 popoł. ponieważ stronnictwo jego musi mieć wpierw dokładny tekst mowy wicekanclerza, by mogło wobec »wyzywającej tej mowy« zająć stanowisko.

Podobnież ocenia mowę tę w »Berliner Tageblacie« dr Paul Michaelis: Kto parlament niemiecki zna od kilku dziesiątków, dla tego było to jasnem, że tak, jak mówił wicekanclerz Payer, nikt nie mówił od rządowego stołu od czasu istnienia Rzeszy. To nie tylko ma być czemś nowem, lecz to się już czemś nowem — stało. To było ogólne wrażenie, jakie odczuwano na wszystkich ławach Izby, na prawicy silniej jeszcze niemal niż na lewicy. To co p. v. Payer powiedział o poszczególnych planach rządów związkowych, samo w sobie nie było niczem nowem. Lecz oświadczenie to poprzedziło otwarto przyznanie się do zasady, że równym obowiązkom odpowiadać muszą także równe prawa. Uznawszy zaś za zupełnie zrozumiałe, że wielka masa ludności wobec ogromu ofiar i ciężarów przejęta została dążeniem do osiągnięcia politycznej swobody ruchów i politycznej władzy, dodał v. Payer: niema siły na ziemi, któraby myśl tę i to dążenie w państwie niemieckiem potrafiła znowu wygładzić. Było to już w każdym razie wyznanie wiary w wolę ludu, jako w najwyższe prawo w państwie niemieckiem, czego dotychczas w rządzie Rzeszy nikt nie pomyślał nawet, cóż dopiero ujął w słowa.

To stanowisko niem. wicekanclerza wywrze niezawodnie przedewszystkiem wielkie wrażenie nazewnątrz, gdyż wszystkim wskazującym na autokracyę niemiecką, musi to popsuć argumentacyę. Lecz oczywiście nie mniej musi ono oddziałać na wyjaśnienie stosunków wewnętrznych. U tego wyznania wiary wicekanclerza w wolę ludu, jako w najwyższy czynnik władzy, rozchodzą się duchy. Tu niema żadnego więcej pomostu pomiędzy przedstawicielami gwałtu, a wyznawcami prawa do swobodnego samostanowienia w narodzie. Iść może tylko o przyjęcie bez osłonek lub odrzucenie.

Protest Wielkopolski.

Protest Wielkopolski, o którym donieśliśmy, że podpisany został przez wszystkie reprezentacye i stronnictwa polityczne, a nadto przez wszystkie redakcye dzienników polskich w zaborze pruskim, — opiewa, jak następuje:

Nowa nam wyrządzona krzywda targnęła boleśnie sercami polskiemi, gdziekolwiek one biją. Fakt oderwania Chełmszczyzny od Macierzy Polskiej odezwał się głosem zgrozy wszędzie w kraju. Warszawa, Kraków i Lwów, całe Królestwo i cały zabór austryacki dały już temu oburzeniu wymowny wyraz. I my, Polacy, żyjący w granicach państwa niemieckiego, od stolicy Wielkopolski aż po Bałtyk, od prastarej ziemi śląskiej aż ku westfalskim i nadreńskim zbiorowiskom pracowitego wychodźtwa naszego, łączymy się z tym uroczystym protestem całego narodu polskiego.

My, co wiemy, czem jest trwoga o najwyższe świętości człowieka, jak twardą jest walka o ziemię i o mowę ojczystą, odczuwamy w całej pełni ten zamach na narodowość, religię, ziemię i mowę naszą. Ziema to, osłaniana niegdyś piersiami naszemi przed nawałą hord dzikich od wschodu, ziemia użyźniona przez stulecia pracą polską, jaśniejąca od wieków ogniskami polskiej kultury i nauki, z uniwersytetem w Zamościu na czele; kraina to łez i niedoli, której mieszkańcy krwią i męczeństwem, ponoszonem za wiarę ojców, przypieczętowali swą przynależność do Polski. Znamienia polskiego nie zdołały z niej zetrzeć żadne zakusy przemocy.

Historycznych, narodowych i moralnych praw do ziemi Chełmskiej nikt nam odebrać nie może.

Jako dzieci jednej i wspólnej Matki-Ojczyzny stajemy w jednym szeregu z całą Polską w uczuciach bólu i oburzenia nad tym nowym zamachem na naszą całość i byt narodowy i zanosimy protest uroczysty wobec Boga, historyi i trybunału narodów przeciwko temu nowemu podziałowi Polski.

O pomoc dla Legionów.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Legiony polskie znalazły się w ciężkiem położeniu. W czwartym roku swoich walk i trudów, znoszonych z takiem poświęceniem dla przyświecającej im idei zbudowania własnej, polskiej państwowości! Ta młodzież, to nasz skarb narodowy. Społeczeństwo nie może jej zostawić bez pomocy i opieki. Rodziny ich, pozbawione zasiłków rządowych, matki, którym zasiłek ten był nieraz jedyną pomocą w utrzymaniu się, nie mogą teraz pozostać bez chleba. Ich losem musi się zająć departament opieki N. K. N. na równi z losem tych, którzy zwolnieni już z Legionów, postradali zdrowie w walce o lepszą przyszłość swej ojczyzny, na równi z losem wdów i sierot po bohaterach legionowych.

Komisya wykonawcza N. K. N., objąwszy po Naczelnym Komitecie Narodowym w spuściźnie obowiązek pieczy nad Legionami, rozpoczęła szeroką akcyę, wymagającą wielkich funduszów i zwraca się obecnie do społeczeństwa z gorącym apelem, by jak jeden mąż pospieszyli z pomocą materyalną dla tego najważniejszego i najaktualniejszego dziś celu. Niechaj wszystkie komitety całego kraju zjednoczą się we wspólnej akcyi, pomne, że tylko skoordynowanie wysiłków dać może najlepsze rezultaty. Niechaj ofiarność społeczeństwa polskiego i tym razem zabłyśnie dla swoich i dla obcych!

Wszystkie dary i składki nadsyłać należy na fundusz opieki legionowej Departamentowi skarbowemu, dary w bieliźnie i ubraniach wprost Departamentowi opieki N. K. N. w Krakowie ulica Gołębia l. 20.

Komisya wykonawcza N. K. N.

Kazimierz Laskowski, prezes; Jan Kanty Federowicz, dr Tadeusz Starzewski, Bronisław Łaskownicki, wiceprezesi; Aleksander Dąmbski, Stanisław Dydyński, Władysław hr. Dzieduszycki, dr Ernest Habicht, Piotr Kosobucki, Edward hr. Mycielski, prof. dr Jerzy hr. Mycielski, Ferdynand Ohly, Józef Sare, dr Zdzisław Słuszkiewicz, dr Antoni Wereszczyński, Jan Andruszewski.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Brak czeków.

Dyrekcya c. k. Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu zawiadamia nas, że z powodu braku papieru, na razie nie może nam przesłać czeków pocztowych.

Prosimy więc P. T. Prenumeratorów, aby w tym miesiącu zechcieli nadsyłać nam przedpłatę

przekazami pocztowemi.

Spodziewamy się, że dopiero na dalsze miesiące nadejdą czeki pocztowe.

Administracya »Nowej Reformy«.

Kronika.

Kraków, 2 marca.

O POMOC FINANSOWĄ DLA ZIEMI CHEŁMSKIEJ. Z Chełma donoszą:

Sfery, kierujące akcyą chełmską, postanowiły zwrócić się do całego społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o pomoc finansową. Powiat chełmski i chrubieszowski, podobnie, jak Wołyń, zniszczone są wojną. Grozi zamknięcie szkół polskich, ochronek, czytelń, o ile Polska nie pomoże, bo bojkot pociągnie za sobą cofnięcie przez gubernatorstwo kredytów z ogólnych funduszów kraju w wysokości 80 procent wydatków szkolnych.

W SPRAWIE PAŃSTWOWYCH DODATKÓW NA SPRAWUNKI DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ LUDOWYCH. Otrzymujemy następujące pismo:

Jeszcze raz przypominam, że dodatki na sprawunki należą się nie tylko czynnym nauczycielom i nauczycielkom, ale także emerytom, emerytkom, tudzież wdowom i sierotom po nauczycielach ludowych. Aby dodatek uzyskać, winny osoby interesowane, względnie opiekunowie sierót, jak najrychlej zgłosić się osobiście w tej Radzie szkolnej okręgowej, w której okręgu mieszkają, lub pisemnie donieść: a) Emeryci i emerytki: Imię i nazwisko, ile lat służył (służyła), czy emeryt ma na utrzymaniu żonę, dzieci, wychowanków, ile dzieci, ich imiona i wiek. Czy emerytka ma na utrzymaniu ojca, matkę, braci, siostry, ile ich jest, jak się nazywają, czy mieszkają wszyscy razem i prowadzą wspólne gospodarstwo b) Wdowy po nauczycielach: Imię i nazwisko własne i zmarłego męża, gdzie miał ostatnią posadę, ile miał lat służby, czy i ile pozostawił niezaopatrzonych dzieci, czy wdowa jest nauczycielką i czy, oprócz pensyi wdowiej, pobiera także emeryturę po mężu. c) Sieroty: Imię i nazwisko sieroty, imię i nazwisko opiekuna, imię i nazwisko zmarłego ojca i jego ostatnia posada.

Wszyscy mają nadto podać, w którym urzędzie podatkowym pobierają swoją pensyę. Osoby, mieszkające poza Galicyą, winny datv powyższe zgłosić wprost do Rady szkolnej krajowej. — Wiceprezydent. *Zoll.*

AKADEMIA CHOPINOWSKA. W Akademii Chopina, która się odbędzie staraniem Instytutu muz. w niedzielę, dnia 3 b. m. o godzinie 5-ej pop. w sali przy ul. św. Anny l. 2, przyjął łaskawie współudział p. Jan Śliwiński, który odśpiewa szereg pieśni Chopina. W program ponadto wejdzie rondo na 2 fort., fort. solo (p. Frysiówna), trio na fort., skrzypce i wiolonczelę (pp. Nodzieńska, Billig i Macalik), oraz deklamacya p. Malickiej, uczenicy prof. Gabryelskiego. Słowa Rydla do preludyum Chopina. Bilety w kanc. Instytutu muz.

KONKURS NA PROJEKT MEBLI WŁOŚCIAŃSKICH I MAŁOMIESZCZAŃSKICH, ogłoszony przez biuro przemysłu drzewnego namiestnictwa (C. O. G.) i wydział krajowego we wrześniu 1917, został rozstrzygnięty dnia 27 lutego, przez sąd konkursowy, złożony z pp.: Adolfa Szyszko-Bohusza Jana Bukowskiego, Józefa Gałęzowskiego, Władysława Ekielskiego, Zygmunta Harlanda, Wacława Krzyżanowskiego, Ludwika Wojtyczki, który pełnił obowiązki członka sądu konkursowego w czasie nieobecności p. Zygmunta Harlanda, następnie z delegatów biura przemysłu drzewnego pp. Jana Dworskiego i Aleksandra Łuszpińskiego, wreszcie przemysłowców stolarskich p. p. Józefa Czerskiego i Andrzeja Sydora. Na konkurs nadesłano ogółem 102 prac. A) Przyznano nagrody: za projekt, na meble włościańskie: 1-ą numerowi 72; 2-ą numerowi 75, 3-ą numerowi 68. Za projekt na meble małomieszczańskie: 1-ą numerowi 71; 2-ą numerowi 76; 3-ą numerowi 82. B) zakupiono: z projektów na meble włościańskie: numera 77, 80, 74, 79, 83, 81. Z projektów na meble małomieszczańskie: numera 95, 73, 78. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami prac A) nagrodzonych są pp. Karol Stryjeński Kraków, numeru 72; Wojciech Jastrzębowski Kraków, numeru 75; Bogdan Treter Kraków, numeru 76; Karol Siciński Warszawa, numeru 68; Wojciech Jastrzębowski Nru 71; Wiesław Zarzycki Kraków Nru 82; B) z zakupionych: Bogdan Treter Kraków, nru 77; Stefan Stępkowski Kraków, nrów 80 i 78; Jan Protschke Kraków, Nrów 73 i 74; Jerzy Ascher Kraków, Nr. 79; Józef Kaban Tarnobrzeg, Nru 95; Leon Zeyland Poznań, Nru 83; Józef Seredyński Rawa ruska, Nru 81. Protokół obrad Sądu konkursowego ogłoszony będzie w najbliższym numerze czasopisma „Odbudowa kraju". Wystawa wszystkich prac nadesłanych na konkurs otwarta będzie, począwszy od 3 do 10 marca b. r. włącznie, codziennie od godziny 9—1 ej po południu, w lokalu przy ulicy Floryańskiej l. 15 I. p. (przez ganek). Wstęp wolny.

XV. PORANEK LITERACKI, poświęcony twórczości dramatycznej Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się w sali Tow. lekarskiego, w niedzielę 3 b. m. o godz. 11 przed poł. Prelekcyę wygłosi prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusz Sinko, zaś w części ilustracyjnej wystąpi art. teatru miejsk. Józef Sosnowski. Bilety do nabycia u. J. Rudnickiego. Rynek 44, Linia A1B.

V. WYKŁAD DRA REISSA o Chopinie odbędzie się dzisiaj w sobotę w „Kollegium" (Rynek 39) o godz. 7 wiecz. Prelegent omówi Ballady i Scherza. Przy fortepianie p. S. Merunowicza, prof. S. Lipski i M. Muenz. Zwraca się uwagę na punktualne przybycie.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Dziś w sobotę — wykład prof. dra Tad. Grabowskiego na temat: Cyprian Norwid, jako krytyk literacki. Początek wykładu o 6 ej Jutro o g. 5-ej zebranie towarzyskie w połączeniu z koncertem.

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Z powodu 25-letniego jubileuszu krakowskiego klubu szachistów, odbędzie się w klubie we czwartek, dnia 7 marca b. r., o godzinie 6 wieczorem zebranie towarzyskie, podczas którego rozdane zostaną nagrody zwycięzcom turnieju jubileuszowego. Wydział zaprasza byłych członków klubu, uczestników turnieju i członków o liczne przybycie.

OFIARA NA WOJSKO POLSKIE. P. Józefina Wielgard, artystka teatru miejskiego w Krakowie, złożyła, jako ofiarę, na wojsko polskie pięknie wykonaną makatę z napisem: »13 lutego 1918«, »Na wojsko polskie«. Makata ta przeznaczona jest, jako podkład pod portret brygadyera Piłsudskiego.

Makata jest wyłożona do sprzedaży na cel wspomniany w lokalu »Ligi pomocy przemysłowej« przy ulicy Straszewskiego.

Z MIEJSKICH KUCHNI WOJENNYCH. Z dn. 1 b. m. objął magistrat od Polskiego Związku niewiast katolickich kuchnię ludową w Podgórzu, przy ul. Długosza l. 12 i prowadzić ją będzie we własnym zarządzie, jako II. miejską kuchnię powszechną. Kuchnia ta wydawać będzie jedynie obiady w cenie po 40 hal. za bonami.

KARTY NA POBÓR WĘGLA. Magistrat krakowski wydał ogłoszenie, iż z dniem 4 b. m. węgiel, koks i brykiety wolno wydawać i pobierać tylko za osobnymi wykazami (asygnatami i kartami na pobór węgla). Asygnaty wydawane będą na podstawie legitymacyi do poboru chleba tym gospodarstwom domowym, które nie posiadają żadnych zapasów węgla. Asygnaty węglowe są ważne dla jednego gospodarstwa domowego i uprawniają do poboru oznaczonej dla nich ilości węgla w miarę rozporządzalnych zapasów.

Po asygnaty zgłaszać się należy do właściwych okręgowych biur węglowych, zaś po karty na pobór węgla do centralnego biura węglowego, a mianowicie do oddziału instytucyi i zakładów lub do oddziału dla przedsiębiorstw (gmach magistratu oficyny I. p., drzwi Nr. 16 i 21) w godzinach urzędowych od 4—8 wieczorem, według następującego porządku alfabetycznego nazwisk. A-G w poniedziałek, H-Ł we wtorek, M-P we środę, R-S we czwartek, T-Z w piątek.

Konsumenci winni zgłaszać się o asygnatę lub kartę poboru najpóźniej w dniach 3-ch po otrzymaniu asygnaty lub karty poboru w oznaczonym składzie węgla, a to celem wpisania ich do listy odbiorców, jaką każdy skład ma prowadzić.

Składy węgla będą oznaczone.

SPRZEDAŻ RYB. W parku krakowskim sprzedaje się codziennie ryby węgierskie (karpie) po cenie 14 kor. za 1 kg.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciwko Izakowi Rosenzweigowi z Podgórza, rzekomemu faktorowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanej kradzieży. Według aktu oskarżenia, Rosenzweig usiłował w dniu 26 lipca 1917 roku na jarmarku w Bochni ukraść włościaninowi Tomaszowi Rzepie portfel z kwotą około 4.000 K. Rosenzweig był karany już kilka razy za zbrodnię kradzieży, których dopuszczał się i w Galicyi i w Niemczech. Trybunał skazał go na karę 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przewodniczył radca sądu krajowego wyższego Obtułowicz, oskarżał prokurator dr Rasp, bronił adwokat Floryan Popiel.

Po wywodach prokuratora dra Raspa zabrał głos adwokat Popiel i przed wygłoszeniem obrony powitał ławę przysięgłych, podnosząc, że po 4-letniej pauzie reaktywowano sądy przysięgłych i w ten sposób powołano czynnik obywatelski do współudziału przy wymiarze sprawiedliwości. Społeczeństwo nasze gorąco wita ten fakt, tem bardziej, że instytucya ta wieloletnią działalnością usprawiedliwiła w zupełności zaufanie, jakie w niej pokładało społeczeństwo, powołując te sądy do życia.

PODWYŻSZENIE TARYFY PRZEWOZOWEJ. C. k. dyrekcya kolei północnej w Wiedniu donosi imieniem wiedeńskich zarządów kolejowych: Z ważnością od dnia 2 marca 1918, na czas trwania nadzwyczajnych stosunków stanu wojennego, aż do odwołania, najdłużej jednak do dnia 1 września 1918, wchodzi w życie na dworcach wiedeńskich podwyższona taryfa przewozu towarowego. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć z plakatów na dworcach wiedeńskich.

Z kraju.

PRZYDZIAŁ NICI DLA KRAWCÓW NA PROWINCYI. Po przeprowadzeniu rozdziału nici dla krawców męskich i damskich w mieście Krakowie, przystępuje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie obecnie do obdzielenia krawców, zamieszkałych na prowincyi. Rozdział odbywać się będzie w zasadzie przez cechy zawodowe krawców, względnie, w ich braku, przez Stowarzyszenia zjednoczonych rękodzielników. W tym celu przedkładać mają Stowarzyszenia w Izbie handlowej i przemysłowej dokładne zestawienia właścicieli czynnych obecnie warsztatów krawieckich wraz z podaniem ilości czeladników, robotników, oraz uczniów, ubezpieczonych w kasie chorych. Sporządzony w ten sposób wykaz przez przełożeństwo Stowarzyszenia, należy przedłożyć do zatwierdzenia władzy przemysłowej, to jest starostwu. Ponadto zaproponować ma każde stowarzyszenie komitet mężów zaufania z grona uprawnionych majstrów, złożony najmniej z trzech, najwyżej z sześciu członków, którzy pod własną odpowiedzialnością przeprowadzają rozdział nici wedle szczegółowych zasad, przepisanych przez Izbę.

Do obecnego rozdziału dopuszczeni są wyłącznie uprawnieni majstrowie, będący w posiadaniu kart przemysłowych. Przydział odbywa się wedle ilości zajętego personalu. Majstrowie, wykonujący zawód osobiście, a nie zatrudniający personalu, otrzymują wyższy przydział.

Cechy składają w Izbie kaucyę na dopełnienie zobowiązań.

Ponieważ przywóz z powodu częstych kradzieży nie może odbywać się pakietami pocztowymi, mogą być nici odebrane przez delegatów w dniach wydawania, to jest w piątki i soboty od godziny 11 do 1 po południu. — Pożądane jest porozumienie się krawców z powiatami, celem wspólnego odbioru. Nici pochodzą z zapasów Centrali bawełnianej Tow. akc. i są nawijane na motkach papierowych po 150 metrów długości, numer od 24 do 40, w kolorach białym i czarnym. Cena za szpulkę 150 metrów wynosi 36 względnie 40 hal.

NOWY SĄCZ, 27 lutego. (Znaczna kradzież. — Szczęśliwy i uczciwy znalazca. — Kwestya chleba i mąki. — Z estrady i sceny.

Przed tygodniem dokonano tu znaczniejszej kradzieży z włamaniem w konsumie kolejowym. Sprawcy dostali się do oddziału odzieżowego, skąd zabrali większą ilość nici, jedwabnych i bławatnych materyj. Wyrządzona szkoda dochodzi do kilku tysięcy koron.

W niedzielę 24 b. m. p. K. w przechodzie ul. Sobieskiego, znalazł znaczniejszą gotówkę w większych i mniejszych banknotach. Szczęśliwy znalazca, okazał się też uczciwym znalazcą, albowiem bezwłocznie zawiadomił o tem policyę i dał ogłoszenia stosowne w tutejszych kinoteatrach. Jak dotychczas poszkodowany nie zgłosił się, wobec czego zachodzi przypuszczenie, że ową znaczną gotówkę zgubił jakiś rzezimieszek.

Przed kilkoma tygodniami, mniej więcej w okresie zakończenia układów z Ukrainą w Brześciu Litewskim, pojawiły się na murach miasta obwieszczenia, uspokajające ludność co do braku chleba i mąki i zapewniające, że w niedługim czasie stan ten poprawi się, przez dowóz zboża z Ukrainy a może i z Rumunii. Obecnie znowu pojawiły się obwieszczenia, których treść dowodzi, że

należy spodziewać się jeszcze większego zmniejszenia racyi mąki i chleba. A zaznaczyć należy, że mieszkańcy nowosądeccy od szeregu miesięcy mąki zupełnie nie otrzymują, a chleb, względnie imitacyę chleba, otrzymują po ćwierć kilograma na tydzień i osobę.

Mimo ciężkich czasów Nowy Sącz nie może się skarżyć na brak rozrywki. Istna powódź. Na 4 marca zapowiedziany koncert skrzypka Cetnera i pianisty Przeorskiego. Na 5-go koncert kwartetu czeskiego, na 12-go przyjazd operetki krakowskiej z nowością „Baron Kimmel", w głównych rolach z p. Miłowską i Lelewiczem. Na 19-go wieczór humoru Stefańskiego. Po za tem szereg innych przedstawień, wieczorów muzycznych i t. p., urządzanych przez miejscowe stowarzyszenia.

KROSNO. (Manifestacya). Przeszło ośmiotysięczny pochód ruszył z ulicy Piotra Skargi; wzięli w nim udział: Rada miejska, duchowieństwo, urzędnicy rządowi, krajowi i prywatni, robotnicy rafineryi i kopalń nafty, okoliczne włościaństwo i młodzież szkolna wszystkich zakładów. W trzech, przepełnionych ludem kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa; w kościele farnym wygłosił okolicznościowe, piękne kazanie ks. prob. Zięba. Po ukończonych modłach cicho i karnie ustawiły się szeregi na starym krośnieńskim Rynku. Zagaił prezes miasta dr. Jugendfein, podnosząc ważność chwili dla wszystkich ziem Polski i cel manifestacyi; naucz. Seib w dłuższem przemówieniu omówił Polską Golgotę i zagadnienia najbliższej przyszłości. Włościanin Paweł Filar z Krościenka Wyżnego wskazał na siłę ludu, gdy idzie o prawa Polaka, a dr. Jugendfein odczytał rezolucye, protestujące przeciw traktatowi brzeskiemu, wreszcie inż. Libelt, dzielny organizator i naczelnik straży obywatelskiej, wygłosił „Rotę przysięgi", utwór jednego z mieszkańców Krosna.

PROF. DR. BRONISŁAW KRUCZKIEWICZ. Jak już telegraficznie donieśliśmy zmarł we Lwowie dr. Bronisław Kruczkiewicz, profesor filologii klasycznej uniwersytetu lwowskiego, członek komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, członek korespondent Akademii umiejętności. Ś. p. Bronisław Kruczkiewicz urodził się w Pustkowiu obok Dębicy w r. 1849. Po ukończeniu gimnazyum w Tarnowie, zapisał się na uniwersytet jagielloński, gdzie studya ukończył w r. 1873, poczem wyjechał do Wiednia i Lipska. Wrócił do kraju i habilitował się w 1877 r. w uniwersytecie jagiellońskim, jako docent prywatny filologii klasycznej. W r. 1888 mianowany nadzw. prof. filologii klas. we Lwowie, objął katedrę po ś. p. prof. Węclewskim. Profesorem zwyczajnym został w r. 1890 i w tym roku zostaje też wybrany rektorem uniwersytetu. Ś. p. dr. Kruczkiewicz pracował na polu filologii łacińskiej, a nadto ogłosił drukiem badania o polskich humanistach z czasów Odrodzenia. Duży rozgłos w świecie naukowym przyniosły mu prace o „Pawle z Krosna" i „Janie z Wiślicy". Powszechnym otoczony szacunkiem swych kolegów i uczniów, pozostawił po sobie pamięć bardzo piękną.

Z ziem polskich.

Ś. p. ANTONI KACZOROWSKI, b. członek Tymczasowej Rady Stanu, o którego śmierci w Warszawie donieśliśmy, urodził się w roku 1878 i po ukończeniu szkoły realnej w Warszawie, udał się do Petersburga, gdzie wstąpił do instytutu technologicznego. W Petersburgu przebywał do roku 1901, biorąc czynny udział polityczny w życiu tamtejszych Polaków. Zwłaszcza wśród młodzieży polskiej szkół wyższych szerzył ideę owczesnej narodowej demokracyi.

W roku 1905 powrócił do Warszawy i jako dyplomowany inżynier otrzymał posadę w warsztatach kolei wiedeńskiej w Pruszkowie. Były to lata rewolucyi rosyjskiej i zaburzeń strajkowych w Królestwie Polskiem. Ś. p. Kaczorowski zbliżył się do robotników, zorganizowanych w Narodowym Związku Robotniczym. Gdy w roku 1908 Narodowy Związek Robotniczy zerwał z narodową demokracyą, radykalizując swój program społeczny i zapowiadając walkę z Rosyą, ś. p. Kaczorowski stał się jednym z czynniejszych ideowych propagatorów tego nowego kierunku. Był również gorliwym zwolennikiem polskiego ruchu wojskowego w Galicyi.

Gdy w roku 1912 nastąpiło przejęcie kolei wiedeńskiej przez rząd rosyjski, zmarły przeniósł się do Warszawy, gdzie zaczął pracować w charakterze urzędnika w Towarzystwie przemysłowców Królestwa Polskiego.

W roku 1917 ś. p. Kaczorowski był powołany na członka byłej Tymczasowej Rady Stanu. Po utworzeniu departamentów, został wicedyrektorem departamentu gospodarstwa społecznego, a po śmierci Włodzimierza Kunowskiego objął kierownictwo departamentu pracy.

Po rozwiązaniu się Tymczasowej Rady Stanu, wszedł do komisyi przejściowej. Za gabinetu p. Kucharzewskiego, zajął stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie handlu i przemysłu i jednocześnie był szefem sekcyi I. ministerstwa. Po upadku pierwszego gabinetu ministrów, Rada Regencyjna powołała ś. p. Kaczorowskiego do rządu tymczasowego na kierownika ministerstwa handlu i przemysłu łącznie z ministerstwem pracy i opieki społecznej. Nagła śmierć nie pozwoliła mu zająć tego stanowiska.

Zmarły wyróżniał się niezwykłą pracowitością i sumiennością w wykonywaniu powierzonych mu obowiązków. Brał udział we wszystkich ważniejszych pracach państwowych i opracował szereg projektów rządowych.

ODNALEZIENIE RELIKWI ŚW. JOZAFATA. Św. Jozafat Kuncewicz, arcybiskup połocki obrządku grecko-katolickiego, poniósł za sprawę Unii czyli jedności kościoła wschodniego z kościołem rzymskim śmierć męczeńską z rąk sfanatyzowanych schizmatyków ruskich 12 listopada 1623 r. Kiedy wzrastająca potęga Rosyi coraz bardziej poczęła zagrażać Polsce, przeniesiono roku 1705 zwłoki męczennika z pogranicznego Połocka dalej w głąb kraju do Białej. Przy grobie św. Jozafata w Białej zbierały się rok rocznie liczne rzesze pielgrzymów. W r. 1875 zniósł rząd rosyjski gwałtem i przemocą Unię w ziemi chełmskiej i zabrał cerkiew unicką w Białej na rzecz prawosławnych. Wtedy to relikwie świętego zaginęły bez śladu. Dopiero w roku 1915, kiedy Moskali wypędzono z Białej, zgłosił się pewien człowiek do władzy kościelnej z oznajmieniem, że jako mały chłopiec przed czterdziestu laty widział, jak Moskale zakopywali relikwie w podziemiach kościoła. Poczęto kopać w owem miejscu i rzeczywiście odnaleziono relikwie. [illegible] je do Wiednia, gdzie spoczęły tymczasowo w tamtejszej cerkwi unickiej. Kiedy metropolita lwowski, unicki, ks. arcybiskup Szeptycki, powrócił z niewoli rosyjskiej do kraju, kazał wobec komisyi, zamianowanej przez Ojca św., zbadać szczątki. Sprawdzono ich tożsamość, mianowicie odnaleziono resztki ornatu, w którym męczennik był pochowany; również spostrzeżono widoczne na czaszce ślady cięć od szabli, któremi zamordowano św. biskupa. Teraz, gdy dla nowego rozwoju Unii tak korzystnie otwierają się widoki, odnalazły się relikwie tego, który dla sprawy Unii pracował i poniósł śmierć męczeńską.

Ze świata.

ZEMSTA WIEDEŃCZYKÓW. Stanowisko, jakie zajęli Polacy wobec traktatu brzeskiego, dało Wiedeńczykom nową okazyę do znęcania się nad pozostającemi jeszcze w stolicy naddunajskiej resztkami uchodźców galicyjskich. Niemcy masowo wypowiadają Polakom mieszkania i czynią im najrozmaitsze trudności, przypominając ze złośliwością pamiętny okres z pierwszego roku wojny, w którym to nieszczęśni uchodźcy galicyjscy musieli znosić formalne prześladowania ze strony »gościnnych« Wiedeńczyków. Prześladowana ludność gościnność wiedeńską zapamięta sobie długo.

GENERAŁ SZAMOTA, komendant jednego z oddziałów armii polskiej w Rosyi, który, jak brzmiały ostatnie doniesienia, został przez bolszewików wzięty do niewoli, jest z pochodzenia Lublinianinem. Jak donosi »Ziemia Lubelska«, generał Szamota, syn Ludwika Szamoty, inżyniera gubernialnego w Lublinie, uczęszczał do szkół w Lublinie, poczem wstąpił do szkoły junkierskiej. W październiku 1914 roku generał Szamota, jako komendant piątej syberyjskiej brygady armii rosyjskiej, bronił Warszawy przed wojskami niemieckiemi. W ostatnich czasach st[...] w szeregach armii polskiej. Generał Szamota jest bratem żony komendanta straży ogniowej lubelskiej, p. Janiny z Szamotów Jastrzębskiej.

NIEMIECKA GAZETA W KIJOWIE. W Kijowie zacznie od 1 marca wychodzić niemiecka gazeta.

CHOROBA CAILLAUX'A. Jak donosi „L'Oeuvre" (Paryż), były prezydent gabinetu francuskiego Caillaux, znajdujący się obecnie we więzieniu, zachorował wśród objawów otrucia. Obrońca jego domaga się analizy chemicznej.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę dnia 2 marca: »Ksiądz Marek« Słowackiego.

W niedzielę, dnia 3 marca, po południu: »Carewicz« Zapolskiej; wieczorem: »Ksiądz Marek« Słowackiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W sobotę, dnia 2 marca, po południu (wznowienie). »Zł[...]; wieczorem: »Baron Kimel«.

W niedzielę, dnia 3 marca, o godzinie 3 po południu: »Królowa Tatr«; wieczorem: »Rokowania pokojowe«.

Zasądzenie Vresky'ego na śmierć.

Kraków, 2 marca.

Wczoraj po południu rozegrał się w sali sądu dywizyjnego przy ulicy Montelupich epilog głośnej rozprawy karnej przeciwko Ludwikowi Vresky'emu, oskarżonemu o zbrodnię 5-krotnego morderstwa. Rozprawa przez 4 dni toczyła się w sali sądu przysięgłych, dopiero w piątym dniu przeniesiono trybunał na ulicę Montelupich do sali wielkiej na 1 piętrze, a to ze względu na rozpoczynające się w dniu wczorajszym roki przysięgłych.

Szerszej publiczności wczoraj na salę rozpraw nie wpuszczono. Przybyli tylko prawnicy, oficerowie i żołnierze, przeważnie funkcyonaryusze sądu wojskowego.

Po godzinie wpół do 4 po południu wprowadzono na salę okutego w kajdany Vresky'ego. Tuż przed rozpoczęciem rozprawy zdjęto mu kajdanki z rąk. Kierownik rozprawy, porucznik audytor Pieczka, zapytał się po otwarciu rozprawy oskarżonego, dlaczego po wybuchu wojny zgłosił się jako ochotnik do szeregów.

Vresky odpowiedział, że chciał walczyć za cesarza i ojczyznę.

Następnie zabrał głos prokurator wojskowy, kapitan- audytor p. Żegarac i w przeszło godzinnej mowie uzasadniał winę Vresky'ego w myśl aktu oskarżenia, przechodząc szczegółowo motywy wszystkich zbrodni. Wywody p. Żegaraca, skonstruowane prawniczo z wielką objektywnością, dały jasny obraz popełnionych zbrodni Vresky'ego. Mowa wygłoszona ze swadą wywołała wielkie wrażenie i pochwały ze strony obecnych na sali licznych prawników.

Po krótkiej pauzie, zabrał następnie głos obrońca dr Kazimierz Ostrowski. W zręcznej mowie, wygłoszonej w języku niemieckim, wykazywał psychiczny podkład zbrodni Vresky'ego, które uważał za bezpośredni wynik tego wielkiego zdziczenia i upadku kultury, ducha i obyczajów, jakie wywołała wojna światowa. Vresky, dla którego mord w rowach strzeleckich, był chlebem powszednim, uznawany za bohaterstwo, stracił odporność w życiu codziennem po powrocie do domu. Dalej wykazywał mówca u Vresky'ego brak premedytacyi zbrodni, wreszcie w końcowym wywodzie polecił oskarżonego względności trybunału, podnosząc zalety Vresky'ego, jako żołnierza, który zgłosiwszy się w 19 roku życia jako ochotnik na front, dokonał szeregu czynów brawurowych.

Obrońca dr Ostrowski miał zadanie bardzo ciężkie, jednak z zadania tego wywiązał się doskonale, to też w czasie pauzy otrzymywał ze wszystkich stron liczne gratulacye.

Z kolei Vresky zapytany przez kierownika rozprawy, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, zabrał głos i oświadczył, że żałuje za wszystkie zbrodnie, przez siebie popełnione. Proszę o ułaskawienie — mówił Vresky — chcę iść na front i tam jako dzielny żołnierz wywdzięczyć się za to, że mi życie darowano. Żal mi zabitych ludzi i rodziców, a najbardziej matki«.

Trybunał udał się następnie na naradę, która trwała przeszło godzinę. Wreszcie o godzinie wpół do 10 wieczorem porucznik audytor Pieczka ogłosił wyrok, uznający Vresky'ego winnym zbrodni dezercyi, rabunkowego morderstwa na notaryuszu Jonaku, zbrodni zabójstwa na 2 policyantach i żandarmie w Morawskiej Ostrawie, oraz zbrodni kradzieży i **skazujący go na karę śmierci przez powieszenie.**

W czasie odczytywania wyroku Vresky uśmiechał się boleśnie. Na zapytanie kierownika rozprawy, czy zgłasza zażalenie nieważności, machnął obojętnie ręką i rzekł: To wszystko jedno.

Po ogłoszeniu wyroku udał się trybunał sądowy z prokuratorem Żegaracem na tajną naradę w sprawie wniosku o ułaskawienie Vresky'ego.

Obrońca dr Ostrowski w przepisanym terminie wniesie zażalenie nieważności.

Dział ekonomiczny.

WOJENNY DODATEK DO PODATKU OSOBISTO-DOCHODOWEGO.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi austryackiej finansowej Izby posłów ustalono dodatki wojenne do podatku osobisto-dochodowego za lata 1918 i 1919 w następujących ramach:

Przy dochodzie:

	powyżej koron		podwyżka
od	3.000 do	5.200	15 proc.
od	5.200 do	7.200	20 proc.
od	7.200 do	10.000	25 proc.
od	10.000 do	14.000	30 proc.
od	14.000 do	20.000	35 proc.
od	20.000 do	26.000	40 proc.
od	26.000 do	32.000	45 proc.
od	32.000 do	40.000	50 proc.
od	40.000 do	48.000	55 proc.
od	48.000 do	56.000	60 proc.
od	56.000 do	64.000	65 proc.
od	64.000 do	76.000	70 proc.
od	76.000 do	100.000	80 proc.
od	100.000 do	120.000	90 proc.
od	120.000 do	140.000	100 proc.
od	140.000 do	160.000	110 proc.
od	160.000 do	200.000	120 proc.
od	200.000 do	250.000	130 proc.
od	250.000 do	300.000	140 proc.
od	300.000 do	400.000	150 proc.
od	400.000 do	500.000	160 proc.
od	500.000 do	700.000	170 proc.
od	700.000 do	1.000.000	180 proc.
od	1,000.000 do	5,000.000	200 proc.
ponad		5,000.000	250 proc.

zwykłego wymiaru.

Na wniosek posłów Abrahamowicza i Lichta postanowiono tym podatnikom, którzy zostali wskutek wypadków wojny poszkodowani, odroczyć dodatki aż do terminu orzeczenia o odszkodowaniu.

Z Gal. Tow. Kredytowego Ziemskiego

(Telefonem).

Lwów, 2 marca.

Wczoraj po dwudniowych obradach zakończyło się ogólne zgromadzenie delegatów Galicyjskiego Tow. Kredytowego ziemskiego.

Na początku wczorajszego posiedzenia bar. Jan Konopka przedłożył zgromadzeniu następujące wnioski komisyi rewizyjnej:

Bilans za rok 1917 zatwierdza się; za administrowanie majątkiem Towarzystwa od 1-go stycznia do 31 grudnia 1917 udziela się dyrekcyi absolutoryum; ogólne zgromadzenie wyraża dyrekcyi uznanie za odpowiednie i umiejętne administrowanie funduszem rezerwowym i za oględne zarządzanie sprawami towarzystwa. Z czynnej nadwyżki, wynoszącej 187.993 kor. 64 hal., przeznaczono do funduszu emerytalnego 10.000 koron, do funduszu możliwych strat całą pozostałą resztę nadwyżki czynnej. Sumę, pochodzącą z opłat od nowych pożyczek, wynoszącą 11.524 kor. 54 hal., włącza się do funduszu rezerwowego. Na remuneracye dla urzędników i służby towarzystwa i na datki dobrowolne przeznacza się do funduszu dyspozycyjnego dla dyrekcyi na r. 1918 kwotę nieprzekraczającą 20.000 koron. Wnioski te uchwalono bez dyskusyi.

Na wniosek del. Gromnickiego uchwalono następujący wniosek: Celem niesienia pomocy Polakom na Litwie, [...] uchwała zgromadzenie jednorazowy **zasiłek w kwocie 10.000 koron na ręce komitetu litewskiego w Galicyi.**

Na wniosek del. Kozickiego uchwalono: **Celem niesienia pomocy materyalnej legionistom i ich rodzinom, uchwala ogólne zgromadzenie jednorazowy datek w kwocie 5000 kor.**

Na wniosek p. Adama Jordana zebrano wśród zebranych kwotę 1700 koron na doraźną pomoc dla legionistów.

Z porządku dziennego uchwalono nie przyjąć rezygnacyi wiceprezesa Rady Nadzorczej, p. Jana Viviena i przystąpiono do wyboru Rady Nadzorczej.

Prezesem Rady Nadzorczej wybrano na lat 6 p. Albina Rayskiego, zastępcą w miejsce p. Henryka Potworowskiego wybrano p. Stan. Gołaszewskiego. Wybory do dyrekcyi dały następujący rezultat: Dyrektorem wybrano na lat 6 w miejsce ustępującego z tego stanowiska p. St. Nowosieleckiego, dotychczasowego zastępcę p. Kazimierza Przybysławskiego, a w jego miejsce wybrano zastępcą p. Jana Gromnickiego. Dwóch innych zastępców dyrektora p. Adama Finka i Aleks. Dąmskiego, którzy z powodu upływu sześciolecia mieli ustąpić, wybrano ponownie.

Do komisyi rewizyjnej wybrano członkami: Bohdanowicza Kazimierza, Dydyńskiego Stan., Jaroszyńskiego Stan., Jordana Adama, bar. Jana Konopkę, Oskara Schrella i Antoniego Teodorowicza, zastępcami Dzieduszyckiego hr. Władysława i Żebę Franciszka.

Na tem obrady zamknięto.

Powrót z niewoli rosyjskiej.

(Telefonem).

Lwów, 2 marca.

Wczoraj powrócił do Lwowa p. Emil Trzciński z Kijowa, który po śmierci dyr. Milewskiego objął stanowisko zastępcy dyrektora, znajdującej się w Kijowie ekspozytury Banku krajowego. Wraz z p. Trzcińskim powróciło kilku urzędników Banku krajowego, których wraz z pp. Trzcińskim i Milewskim wywieźli Rosyanie ze Lwowa w r. 1915.

Podróż z Kijowa do Lwowa via Podwołoczyska trwała 11 dni i była bardzo niebezpieczna.

Wszystkie księgi kijowskiej ekspozytury Banku krajowego przywieziono do Lwowa, pieniądze pozostały w rosyjskim banku państwowym, a wszystkie kasy rosyjskie zajęte zostały, jak wiadomo, przez bolszewików.

Ustąpienie dra Madeyskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 2 marca.

Na podstawie najwyższego upełnomocnienia tajny radca szef sekcyi dr Jerzy Madeyski został na własną prośbę zwolniony z urzędu szefa komisaryatu cywilnego generał gubernatorstwa w Lublinie.

Rząd prowizoryczny w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 2 marca.

(Biuro Wolffa). Jak biuro prasowe podaje do wiadomości, Rada Regencyjna 27 lutego wystosowała do prezydenta ministrów Kucharzewskiego pismo odręczne, zwalniające jego i jego gabinet z kierownictwa sprawami państwowemi. Równocześnie wystosowała Rada Regencyjna pismo odręczne do Antoniego Ponikowskiego i poruczyła mu prowizoryczne przewodnictwo w radzie kierowników ministerstw, oraz czuwanie nad innymi organami państwowymi w urzędzie prezydenta ministrów. Ponikowski zatrzymuje tymczasowe kierownictwo ministerstwa wyznań i oświaty. Stefan Dziewulski obejmuje kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, Antoni Wieniawski ministerstwa skarbu, Wacław Makowski ministerstwa sprawiedliwości, Stanisław Senicki ministerstwa rolnictwa i dóbr koronnych, Antoni Kaczorowski ministerstwa handlu, przemysłu i pracy. Kierownictwo departamentu państwowego obejmuje Władysław Wróblewski. Co do ministerstwa żywnościowego rozstrzygnięcie nastąpi później.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 2 marca.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Posiedzenie Koła polskiego w dniu 1 marca pod przewodnictwem urzędującego w bieżącym tygodniu wiceprezesa hr. Baworowskiego rozpoczęło się sprawozdaniem komisyi śledczej o zajściach we Lwowie z dnia 2 lutego b. r. Referent tej komisyi, poseł dr Stesłowicz, przedstawił odpowiednie wnioski, które przyjęto w całości wraz z dodatkowym wnioskiem posła Dębskiego, a następnie komisya zgodnie z zapatrywaniem wiceprezesa Daszyńskiego postanowiła wnieść w Izbie interpelacyę, po której wniesieniu prezydyum ma domagać się u rządu załatwienia uchwały Koła.

[...] Potem odczytywano dalej protesty, nadesłane z całego kraju w sprawie traktatu pokojowego z Ukrainą. Podano do wiadomości telegramy z zażaleniami na nadmierne rekwizycye w Galicyi. Przy tej sposobności poseł br. Goetz zwrócił uwagę Koła na to, że grozi zupełne wstrzymanie dostaw węgla w najbliższym czasie dla różnych gałęzi gospodarstwa krajowego. Potem upoważniono prezydyum do interwencyi w powyższych sprawach.

Poseł Steinhaus referował o uchwałach, powziętych przez izbową komisyę prawniczą, a w szczególności o obowiązku państwa co do wynagradzania za bezprawne uszkodzenia osób cywilnych w czasie wojny, tudzież o niewinnie aresztowanych. Referent żądał, aby te sprawozdania starano się wprowadzić na porządek dzienny Izby poselskiej, co też uchwalono.

Najbliższe posiedzenie Koła polskiego odbędzie się we środę, 6 marca, o godzinie 4 po południu. Na tem posiedzeniu prezydyum Koła złoży sprawozdanie o sytuacyi parlamentarnej. Prezydyum wzywa wszystkich członków Koła polskiego, by bezwarunkowo zjawili się w komplecie na tem posiedzeniu Koła, gdyż w czwartek dnia 7 marca o g. 5 po południu, odbędzie się w Izbie głosowanie nad prowizoryum budżetowem.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego uchwalono następujące wnioski posła Stesłowicza:

1) Koło polskie zażąda od władz właściwych, aby dochodzenia w sprawie **zachowania się policyi w dniu 2 lutego we Lwowie** przeprowadzono z największą ścisłością i dokładnością i aby organa policyjne za nieodpowiednie i brutalne postępowanie jak najostrzej ukarane zostały.

2) Koło polskie zażąda od właściwych władz, aby śledztwo karno sądowe przeprowadzono z możliwym pośpiechem i jak najbardziej wszechst[...]

3) Koło polskie poczyni bezzwłocznie kroki u właściwych władz, aby jak najrychlej przeprowadzono reorganizacyę służby policyjnej we Lwowie i zwróci ich uwagę, że władze ponoszą odpowiedzialność za bezpieczeństwo publiczne w mieście i że każdy dzień zwłoki w tym kierunku jest niedopuszczalny, oraz, że reprezentacya kraju będzie zniewolona to karygodne niedbalstwo władz centralnych, objawiające się w sposobie traktowania żywotnych interesów miasta na polu bezpieczeństwa publicznego w odpowiedni sposób napiętnować we właściwem mie[...]

[...] Koło polskie wzywa rząd, aby w odpowiedzi na interpelacyę Koła, wniesioną z powodu wypadków lwowskich, podał jak najrychlej do wiadomości Koła wyniki dochodzeń wszystkich i zdał sprawę o wszystkich wydarzeniach i zarządzeniach władz.

6) Koło polskie zastrzega sobie podjęcie dalszych kroków w tej sprawie w miarę i stosownie do zarządzeń, które rząd poczyni w odpowiedzi na powyżej przytoczone żądania Koła.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów prowadzono obrady co do drugiego czytania projektu ustawy o udzielaniu zasiłków dla osób wojskowych (stanu żołnierskiego), ich krewnych i sierot i wdów po nich.

Minister obrony krajowej Czapp oświadczył, że rząd już w roku 1915 udzielał tak inwalidom, jak ich krewnym i pozostałym po nich sierotom i wdowom zasiłków państwowych. — Z powodu drożyzny okazały się one niedostateczne i musi się wobec tego zapobiedz niedomaganiom przez projekt ustawy, który przewiduje stosowanie do zdolności zarobkowania inwalidów miesięczne zapomogi od kor. 30 — do kor. 90, a oprócz tego każdemu z krewnych także zapomogi od kor. 30 — do 50, a w wypadku śmierci pozostałym wsparcia miesięczne od kor. 48 do kor. 60. Udzielanie tych zapomóg jest pomyślane jako zarządzenie prowizoryczne i jest początkiem dla nowej ustawy o zaopatrzeniu osób wojskowych, której projekt przedłożony zostanie przypuszczalnie w krótkim czasie.

Po ministrze przemawiał szereg mówców, którzy reagowali głównie na onegdajszą dyskusyę w Izbie panów.

Przedłożenie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu i zasady rozporządzenia wykonawczego uchwalono jako ustawę. Posiedzenie następnie przerwano.

Następne posiedzenie we wtorek 5 marca.

Prowizoryum budżetowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów, postanowiono postawić na porządek dzienny posiedzenia wtorkowego prowizoryum budżetowe. Głosowanie ma nastąpić we czwartek o 5 po południu.

Pochód wojsk austro-węgierskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

(Z wojennej kwatery prasowej). Wojska marszałka polnego Boehm Ermollego, które już onegdaj dotarły do linii Nowosielica—Kamieniec Podolski, osiągnęły wczoraj na północ od Kamieńca Podolskiego odcinek Smotrycza i okolicę Gorodocka i Kuźmina. Oprócz lokomotyw, wagonów i wielu wozów, tudzież armat, zabrano [...] amunicyi artyleryjskiej i środków żywności. Ludność odnosi się do wojsk naszych wszędzie z przyjazną nadzieją, że przez ich wmarsz zapewnione będzie przywrócenie porządku i spokoju w kraju.

Przedłużenie urlopów żołnierskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Jak urzędowo donoszą, udzielono wszystkim, znajdującym się teraz na 14-dniowych urlopach osobom w armii polowej, pozwolenia na 14-dniowe przedłużenie urlopów.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Parlament ukończył pierwsze czytanie etatu, który przekazano komisyi głównej.

Przed końcem dyskusyi przemawiał poseł Trąmpczyński i rzekł, że polityka 5 listopada leżała wyłącznie w interesie Niemiec i Austro-Węgier. Nowe królestwo polskie miało być wałem ochronnym przeciw Rosyi.

Mówca przytacza szereg skarg na traktowanie ludności w obszarach okupowanych Polski i **na niszczenie lasów polskich, krytykuje traktowanie Polaków w Prusiech, gdzie chciałoby się ludność polską umieścić na etacie wymarcia.** Przyjazne słowa, z jakiemi kierownictwo państwowe zwraca się do Polaków, stoją w sprzeczności z czynem administracyi.

Podsekretarz stanu Lewald, odpiera krytykę mówcy w sprawie administracyi okupowanych obszarów Polski, gdzie Niemcy znaleźli chaos i dokonali olbrzymiej pracy kulturalnej.

Ferenbach z centrum krytykuje odrzucenie ukraińskiego układu pokojowego przez Polaków i upomina Polaków, aby z dobrą wolą wstąpili w nowy okres swej historyi i stali się silnem państwem w związku z państwami centralnemi, na ogół jednak w wolności. Wtedy dopiero będzie Polska mogła istnieć silna i wolna między Niemcami a Rosyą.

Izba odroczyła się do 12 marca.

Dymisya gabinetu Pasica.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Korfu, 2 marca.

(Ag. Havasa). Podczas wyboru prezydenta skupczyny padło 54 głosów na rządowego kandydata Giokę, 50 głosów na kandydata opozycyjnego. Skutkiem nieznacznej większości dla kandydata rządowego, prezydent ministrów Pasicz zgłosił dymisyę całego [...]

Japonia [...] przeciw Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 2 marca.

„Associated Press" donosi z Waszyngtonu, że Japonia zwróciła się do Ameryki i państw koalicyi z propozycyą wspólnych wojskowych zarządzeń w Syberyi, aby uratować wielkie zapasy wojenne we Władywostoku i na stacyach kolei syberyjskiej. Urzędowe koła w Waszyngtonie uważają tę propozycyę za nie nadającą się do przyjęcia w całym zakresie, ale wymiana myśli trwa dalej i doprowadzić może do zmiany postawy rządu. Japończycy sądzą, że sytuacya w Syberyi usprawiedliwiłaby nawet wojskową akcyę Japonii. Japończycy zgodziliby się na udział wojska amerykańskiego i wojsk koalicyi, wątpliwe jest tylko, czy Japonia może sama rozpocząć akcyę, czy ma się odbyć akcya wspólna.

Londyn, 2 marca.

(Reuter). »Morning Post« dowiaduje się z Szangaju pod datą 26 lutego:

Według doniesień tutejszych dzienników **Japonia zdecydowała się na mobilizacyę, by interweniować na Syberyi. Zapewniają, że Chiny wezmą udział z czterema dywizyami.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

O adres

Wiei i Tadzia Pułnarowiczów, Sani Hawaczko i Minki Krause prosi **Janka Frankiewiczówna, Brzesko.** 1975 1 2

Leśniczy

z niższym egzaminem rządowym, w sile wieku, reklamowany, znający się na wszelkich wyróbkach drzewa, na tartaku, kulturach i t. p., poszukuje posady w większym majątku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: p. Józef Stroński, Przemyśl, ul. Grodzka 15. 1947 1 3

OSOBA

z najlepszego towarzystwa, znająca doskonale języki, mająca maturę gimnazyum realnego, uniwersytet, artystka-malarka, poszukuje posady do dorastającej panienki. Zgłoszenia pod **B. R.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1992

Słuchacz politechniki

Polak, mający dłuższą praktykę biurową, władający językiem niemieckim i francuskim poszukuje posady na prowincyi, najchętniej korespondenta. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **A. B. S.** 1991

Pies

wilczej rasy, do sprzedania. Bar Amerykański, ul. Szewska l. 14. 1969 2 3

Zakład tech.-dent. M. Schlanga

Kraków, ul. Stradom 15

poszukuje **ucznia** z ukończoną IV klasą gimnazyalną do praktyki. 1953 1 3

MAK

nasienny, niebieski, bardzo plenny, sprzedaje w główkach Jerzy Krasowski, Kraków, ul. Sienna l. 5. 1986 1 3

PAWIE

2 pary starych i młodych do sprzedania. Zgłoszenia: Homecki, Oświęcim, dworzec. 1968

Kostyumy damskie!

wykonywa najszykowniej

I. Gałązka, Kraków, Floryańska 24. 1978 1 5

Dystyngowana

młoda osoba, Polka, posiadająca gruntownie język angielski, francuski i niemiecki, poszukuje zajęcia lektorki, sekretarki lub w tym zakresie, w godzinach wieczornych. Zgłoszenia pod **„Lingwistka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1886

Dom 2-piętrowy

przy ul. św. Wawrzyńca (róg Gazowej) l. 13, do sprzedania. Wiadomość tam u właścicielki. 1990 1 3

Technik (czka) dentystyczny

potrzebny na Śląsk. Zgłoszenia: Kraków, ul. Karmelicka 8, Pensyonat „Savoy". 1970 2 3

Pomocnik handlowy

znajdzie stałą posadę w pierwszorzędnej firmie. Zgłoszenia pisemne pod **L. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1973 2 3

Ekspedyentka

znajdzie stałą posadę w pierwszorzędnej firmie. Zgłoszenia pisemne pod **L. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1974 2 3

Potrzebuję zaraz

kilku zdrowych w rękach inwalidów wojskowych do rznięcia i rąbania drzewa za dobrem wynagrodzeniem dniówką lub w akordzie. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Kalwaryjska 42, m. godz. 2—4 po poł. 1962

Lekki faeton

półkryty, karetka i wózek resorowy do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika w Krakowie, ulica Niecała 4. 1983 2 3

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1871 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 9 30



Froter

podejmuje się czyszczenia okien, froterowania, wiórowania i lakierowania posadzek. Adres: ul. Długa l. 72, parter. 1994 1 3

Praczka

poszukuje pracy w domach. Wiadomość: Maryanna Dębiec, Podgórze, ul. Kącik l. 5. 1999

Do sprzedania

wojskowe spodnie „salonki", „briches", cywilne „briches" letni uniform, buciki, bluzy wojskowe i kompl. siodło. Wiadomość we wtorek i środę między godz. 2—5, przy ulicy Straszewskiego l. 4, I p., drzwi na lewo. 1956

Poszukuję

w śródmieściu, przy rodzinie, pokoju umeblowanego z kuchnią l... z wspólną, światłem elektrycznem, kuchenką gazową i obsługą. Zgłoszenia listowne pod **Urzędniczka** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1984 1 3

Kamienicę

kupię w dzielnicy Piasek (najchętniej bez pośrednictwa). Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" za okazaniem kwitu ins. dla **L. L.** 1979 1 3

Korzeń mydlany nadszedł!

Poleca firma:

Sporn i Spółka

perfumerya i handel farb

Kraków, ul. Floryańska 14. 1844 2 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17. 267 13 0

Mleko już potaniało.

Codziennie można dostać, jak również świeżych wędlin, czysto wieprzowych. Ul. św. Jana 14, sklep. 1922 3 3

Sypialnia

orzechowa, w stylu staro-niemieckim, do sprzedania. Ul. Lubicz 12, parter, drzwi 3, codziennie od godz. 2 do 4 po południu. 1924 2

Do sprzedania okazyjnie

2 i pół metra materyi **kremowej** (sukienka damskiego), odpowiedniego na żakiet lub kostyum dla panienki. Ulica Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 1950 2 3

Poszukuje się

kontrolora

starszego, rozsądnego, ale energicznego, do tutejszego biura spedycyjnego. Zgłoszenia pod **S. W. 22.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1892 3 3

Większe przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje dla swoich ogrodów kwalifikowanego

ogrodnika.

Zgłoszenia i warunki prosi składać w Administracyi „N. Reformy" pod **„R. T."** 1952 3 3

Bracia Berger

Sárospatak koło Tokaju

polecają wina hegyalajskie, tokajskie oraz czerwone kuracyjne w beczkach, hurtownie i detalicznie. 1053 1 4

Licytacya.

Dnia 5 marca 1918 r., o godzinie 9 rano sprzedaną będzie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni większa ilość koni wyzdrowiałych w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy Rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni. 1981 1 2

W razie, gdyby koń zakupiony na licytacyi bez winy nabywcy, w ciągu 14 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny, tej samej ceny szacunkowej.

Bochnia, 28 lutego 1918 r.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Herbaton!

uznany przez c. k. Urząd dla badania środków spożywczych za napój dla zdrowia nieszkodliwy, i znacznie lepszy od innych surogatów, zastępuje w zupełności najlepszą

HERBATĘ

Wystarczą 2 łyżki na szklankę gotowanej wody. Cena za 1 litr z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszkę należy przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam w beczkach najmniej 100 litrów. 1928 2 5

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

fabryka cukierków, Kraków, Bracka 5, sklep.



OBRAZY

najwybitniejszych malarzy poleca

„NIEUSTAJĄCA WYSTAWA OBRAZÓW"

Linia A—B, l. 46, I p., obok hotelu. — Otwarta od godziny 10 rano do 7 wieczorem. 2009 1 6

KONICZ!!

nasienny, górnoczeski, o najwyższej sile kiełkowania, oraz **tymotę, trawę angielską (rajgras), buraki pastewne, cukrowe, marchew pastewną** i inne nasiona poleca firma

JAN BODUCH w Żywcu

Koniczyny niżej 50 kg nie wysyła, ani specyalnych cenników. 1972 1 5

Na zapytania poda ceny hurtowne. — Przy zamówieniu połowa ceny zgóry.

Browar akcyjny w Tenczynku

poszukuje do ewentualnego natychmiastowego wstąpienia:

1) **Samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego,** piszącego na maszynie;
2) **Saldokontysty (ki),** obeznanego (nej) dokładnie z książkowością, oraz polsko-niemiecką korespondencyą, piszącego (cej) na maszynie.

Dokładne podania z odpisami świadectw w obu językach i podaniem wysokości żądanej płacy, należy wnosić wprost do browaru. 1860 3 5

L. 698. 1948 2 3

Ogłoszenie.

Gmina miasta Myślenice ma zamiar wydzierżawić parową **fabrykę** do wyrobu **cegieł, dachówek i drenów.** Reflektanci na tę dzierżawę zechcą się zgłosić jak najspieszniej i podać ofertę w Magistracie.

Myślenice, dnia 22 lutego 1918.

Burmistrz:

Dr Klakurka.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunatna maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 1798 4 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tebiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje 2016 1 8

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 12 marca 1918.

Do sprzedania, ew. wydzierżawienia

w całości lub częściowo:

kompleks budynków (dawniej koszary kawaleryi) nadających się na zakład leczniczy, wychowawczy, gosp., fabrykę i t. p. pod l. 133 przy ul. Księcia Józefa na Zwierzyńcu obok cegielni p. Finkelsteina.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie p. Müller, plac WW. Świętych l. 6, I p., schody na lewo. 1410 0 10

Inżynier elektrotechnik

z praktyką przynajmniej 2-letnią w dziale projektowania elektrowni, poszukiwany do Lwowa. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem warunków do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ulica 3 Maja 5 pod **„Odbudowa 1918".** 1835 5 7

6 HP. motor gazowy

sprzedany będzie w drodze publicznego przetargu **dnia 18 marca b. r.** o godzinie 4 po południu w I. Zakładzie chemii w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 22, parter. — Bliższe szczegóły, oraz oględziny tamże, codziennie od godz. 4 do 6 po południu, prócz sobot i niedziel. 1980 1 3

Pierwszy krajowy skład gramofonów

Józef Weksler

zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Floryańska 25.

Poleca wielki zapas gramoli i gramofonów z tubami **lub bez tub.** 40.000 płyt w różnych językach. — Najnowsze opery i operetki. **Własny warsztat reparacyjny. — Przyjmuje zużyte płyty do wymiany.** 1775 2 10

Licytacya koni w Tarnowie.

Dnia 8 marca 1918 r. o godzinie 8 rano sprzedaną będzie w c. i k. Stacyi użytkowej koni w Tarnowie (Koszary kawaleryi w Pogwizdowie) większa ilość koni w drodze publicznej licytacyi.

Do licytacyi przypuszczeni będą tylko rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem swego c. k. Starostwa lub c. i k. Rejonowej komendy (Ekspozytury rolniczej).

Handlarze koni i pośrednicy od zakupna wyłączeni.

Tarnów, dnia 1 marca 1918. 2001

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych tytułach języków (Ansona, Berlitza i t. p.)

Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki, część I. i II.
„ francuski, część I. i II.
„ angielski, część I.
„ włoski, część I.

Cena każdej części K 7·50. Przesyłka polecona 50 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15.

wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 1101 2 2

Leśniczy

potrzebny od 1 marca do lasu 4000 mrg. Wymagane co najmniej niższy egzamin, znajomość tartaku, miernictwo, budownictwo. Kwalifikacye i wymagania pod adresem: **Krusenstern, Sztzerzec k. Niemirowa.** Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1917 2 3

Ekonom

lat 45, wolny od wojska, poszukuje posady od 1 kwietnia b. r., na ordynaryę. Adres: Ekonom, dwór w Lubzinie, poczta Ropczyce. 1870 3 3

Urzędnik ekspedyent

z przemysłu naftowego zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Ekspedyent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1888 3 3

Lekcyj

z zakresu gimn. klas. udzieli młodzieniec. Zgłoszenia pod **H. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1954 2 3

Udziela się

lekcyj gry na fortepianie metodą łatwą, dającą szybkie wyniki, szczególnie dla starszych. Ul. Długa 59, II piętro, oficyny, drzwi 7 (między godz. 2 a 3). 1921 3 3

Nasiona

pastewne, warzyw i kwiatów wysyła, jak długo zapas starczy, Zakład ogrodniczy Ignacy Puc, Bochnia. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1202 12 15

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze pisemnej.** 1462 7 10

Młoda

inteligentna panna przyjmie posadę do zarządu lepszym domem, do towarzystwa, do zajęcia się garderobą, wogóle przyjmie tym podobne zajęcie. Zgłoszenia: Witolda Kwiatkowska, poste restante, Tarnów. 1869 5 5

Koniczynę

nasienną, odpowiednią na nasze grunta, wysyła, o ile zapas starczy, Józef Sowiński w Andrychowie, handel kolonialny i różne nasiona. Rok założenia 1878. 1780 2 2

Szukam

w Galicyi środkowej lub wschodniej do wydzierżawienia, ew. później do kupna, dóbr w obszarze 500—1000 morgów z inwentarzem żywym i martwym. Zgłoszenia pod **„Marzec 1298"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1298 2 2

Apteka pod Koroną

w Nowym Targu

poszukuje **aspirantki (ta)** z rozpoczętą praktyką. 1919 2 3

Do sprzedania

2 lampy wiszące, gazowe, z bronzu, nadające się do pokoju i lokalu. Wiadomość u stróżki, ulica Zielona l. 8. 1916 2 2

Parowa cegielnia Wład. hr. Michałowskiego w Dobrzechowie poszukuje natychmiast zdolnego

maszynisty

obznajomionego z wyrobami dachówek i cegły. Płaca wedle umowy; pomieszkanie, światło i opał.

1854 4 4 **Zarząd.**

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 1942 2 10

Folwark

100 morgów, 1½ godziny dobremi końmi do Krakowa, w tem 37 morgów lasu 40 letniego, łąk około 19 morgów, ornego około 35 morgów, ogrodu i sadu około 6 morgów, pastwisk około 6 morgów, dom mieszkalny o 4 pokojach, kuchni; stajnia, szopa, drzewo z dwóch stodół, inwentarz martwy i żywy niewielki, obsiewy zimowe około 10 morgów, cena 260.000 K, dług 50.000 K (las sam wart tej ceny). Ma opcyę i sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. 1768 2 2

Manipulantka biurowa

poszukuje ubocznego zajęcia w godzinach wieczorowych. Zgłoszenia pod **G. Z. 21.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1905 1 3

Fortepian

jest do wypożyczenia za 20 K miesięcznie. Oglądnąć można: Podgórze, ul. Krakusa 6, parter, Buchweitz, między godz. 11—1 i 3—5. 1997

Królewiak

absolwent szkoły przemysłowej z 6-miesięczną praktyką ślusarsko-monterską, poszukuje posady od 1 lub 15 b. m. Zgłoszenia przyjmuje księgarnia J. Masłowskiego w Miechowie, Królestwo Polskie, pod **Technik.** 1993 1 3

Potrzebuję

spólnika lub pomocnika do mleczarni, od 1 marca. Ul. 5 Listopada l. 46. Mieszkam pod Rzeźnią, l. 112, Grzegórzki, u p. Czapcowej. 2000

SPRZEDAŻ

sardynek, konserw rybnych, ogórków, musztardy, oraz ciast cukierniczych. 1996 1 8

Leopold Zuckerbrodt

Kraków, ul. Józefa 2.

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy, również wykonuje nowe. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 18. 1917 2 3

Maszynista-monter

w sile wieku, znający się dobrze na prowadzeniu tartaków, jak również i innych zakładów fabrycznych, przyjmie posadę maszynisty zaraz; również podejmie się odrestaurowaniem fabryk wojną zniszczonych. Zgłoszenia: J. Rogalski Nowy Sącz, ul. Łokietka l. 3. 1904 4 4

W aptece

miejsca praktykanta poszukuję dla syna siódmoklasisty. Zgłoszenia: Dr Langer, Wien XVIII, Herbeckstrasse 50. 1903 4 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 18

Kupię wózek

dziecięcy, ogrodowy, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Wózek"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1944

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: **ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu.** 29 4 0

Rolnik

Ślązak, inteligentny, lat 30, superarbitrowany, łagodny, inwalida, stanu wolnego, posiadający teoretyczne wykształcenie, z chlubnem świadectwem i dobrą praktyką, przyjmie posadę, jako samodzielny gospodarz, lub pod kierownictwem właściciela, chętniej w zachod. Galicyi. Zgłoszenia pod **„1862"** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 1862 5 10

Fortepian

Bechsteina okazyjnie do sprzedania. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 1857 ?

Poszukuje się

ukwalifikowanych sił nauczycielskich do języków: francuskiego i niemieckiego. Instytut muzyczny, ul. św. Anny l. 2, od godz. 11—1 i 4—6. 1929 3 3

Srutowniki

Palliy, Praga, II, plac Havlička 32, przy wieży Henryka. 1693 10 26

Kawaler

Polak, lat 31, urzędnik państwowy, zawrze znajomość z panną w celu matrymonialnym. Na anonim lub listy bez fotografii nie odpowiadam, za ścisłą dyskrecyę i zwrot listu wraz z fotografią ręczę słowem honoru. Ponieważ tylko chwilowo tu zamieszkuję, przeto proszę wysyłać zgłoszenia pod „Szybkość", Fach pocztowy, Żegiestów. 1946 2 2

Nad wyraz miła

poważna i zamożna osoba poślubi mężczyznę w wieku od 45 do 58 lat, blondyna, na posadzie rządowej. Doktorowie prawa mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **„Bez blagi"** do J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 1987 1 3

Akwizytorów

do czynności miejscowej i do podróży przyjmuje austryackie Towarzystwo ubezpieczeń za stałą płacą, dyetami do podróży i osobną prowizyą.

Reflektuje się tylko na osoby zdolne i nieposzlakowane. 1879 2 2

Zgłoszenia z podaniem wieku i życiorysu pod adresem: **Towarzystwo ubezpieczeń,** Lwów, Brajerowska l. 8.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski.